Nr. 14. Środa, 19. Stycznia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kształuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r., posiadającego tytuł i charakter radcy sądu wyższego, prokuratora Państwa we Lwowie Władysława Szymonowicza, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: posiadającego tytuł i charakter sekretarza rady, adjunkta sądowego w Tarnopolu Józefa Pakosza dla Mikuliniec, następnie adjunktów sądowych: Ludwika Hubla w Przemyślu dla Rymanowa, dr. Filareta Sembratowicza we Lwowie dla Monasterzysk i Adama Grabowieńskiego w Stanisławowie dla Turki, a sędziego powiatowego w Monasterzyskach Leopolda Hausera przeniósł do Żółkwi.

Minister rolnictwa zamianował starszego komisarza górniczego, Henryka Waltera, radcą górniczym przy c. k. starostwie górniczem w Krakowie

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła książkę pod tytułem „Ruska Czytanka dla wyższych klas serednych szkił. Czaśt I. Ułożyw Julian Romańczuk. T. I dla I klasy. Wydanie tretie. Kosztuje 80 kr. U Lwowi 1886. Nakładom fondu krajewoho. Do użytku szkolnego jako podręcznik przy nauce języka ruskiego w klasie V i VI pospolitych szkół ludowych więcejklasowych, tudzież w klasie I szkół wydziałowych męzkich i żeńskich.

W skutek tutejszego rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1886 r. l. 76640, którem zabroniony został przywóz zwierząt i płodów zwierzęcych, wymienionych w §. 1 ustawy księgosuszowej z 1880 r. z Rossyi do Galicyi, oraz przewóz tychże przez Galicyę, c. k. Namiestnictwo morawskie, wedle odezwy z dnia 24 grudnia 1886 r. l. 39251, uchyliło swe zarządzenie z dnia 15 października 1886 r. l. 31853, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 23 października 1886 r. l. 67511, według którego, płody zwierzęce, wprowadzane z Galicyi do Morawy, miały być zaopatrywane w poświadczenia, iż nie pochodzą z zapowietrzonych okolic i że nie leżały w miejscach zapowietrzonych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 stycznia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Skoro tylko po krótkich feryach zebrał się parlament włoski, ażeby podjąć na nowo swe prace, natychmiast odezwały się w prasie opozycyjnej pogłoski o ewentualnych zmianach w gabinecie Depretisa. Wieści tych niczem nieuzasadniono, a wycieczki przeciw polityce Włoch były jedynie powtórzeniem zwietrzałych już zarzutów co do stosunku rządu włoskiego względem Niemiec, nie zdołały przeto wywołać większego wrażenia w opinii publicznej. I we Włoszech zresztą, jak w całej Europie, nie pozostały bez echa mowy kanclerza niemieckiego, i one to głównie spowodowały ataki przeciw polityce rządu. Pretensye swoje do gabinetu oparły dzienniki opozycyjna na tem, iż książę Bismarck w przemówieniach swoich pobieżną tylko wzmianką określił stosunek Niemiec do Włoch, zkąd wniosek, że Włochy nie posiadają tego znaczenia w stosunkach międzynarodowych, jakie się im należy, że gabinet nie prowadzi polityki samodzielnej itp. Rząd dał na to odpowiedź w organach inspirowanych, że przedewszystkiem takie czy inne naszkicowanie stosunków nie zmienia faktów dokonanych, że odpowiedzialni mężowie stanu nie są obowiązani komunikować wszystkiego parlamentom i że nakoniec, co najważniejsza, tylko naród sam jest w stanie utrwalić swoje stanowisko, zaskarbić sobie poważanie, obudzić ufność i strzedz godności swojej, jeżeli dawać będzie gwarancyę, iż jest żywiołem dodatnim, jeżeli uszanuje zobowiązania międzynarodowe, a wewnątrz niedopuści do wstrząśnień, które także źle świadczą o rozumie stanu. Umiarkowany, lecz zarazem dość wyniosły ton odpowiedzi na bezpodstawne zarzuty nie podobał się opozycyi, która też usiłowała w parlamencie wywołać dyskusyę. Ale gabinet nie uznał nawet za potrzebne wzywać do odpowiedzi ministra spraw zagranicznych, hr. Robilanta, i Depretis sam, jako prezes gabinetu, zażegnał burzę mową, przyjętą oklaskami stronnictwa rządowego, którą też i mniejszość opozycyjna musiała przyjąć bez protestu. Nie ośmielono się podnieść w Izbie dawnych zarzutów, że polityka umiarkowania jest polityką nienarodową.

P. Depretis ma za sobą cały zastęp nierozdwojonej prawicy, którą, mimo podsuwanych jej różnorodnych sprzecznych intencyj, nie zdołano poważnić i odwieść od dalszego popierania gabinetu, dającego rękojmię normalnego rozwoju spraw pod jego kierownictwem. Prawica uznaje bowiem wielką zasługę pana Depretisa w energicznem poskromieniu namiętności rewolucyjnych, czem przekonał Europę, że Włochy zapominając o swojej burzliwej przeszłości, stały się żywiołem porządku i pokoju. Opozycya przyznać tego nie chce, bo wśród jej obozu znajdują się jeszcze członkowie, schlebiający prądom gwałtownym, sympatyzujący z każdym ruchem, w którym, według złudnych obietnic, Włochy mogłyby cokolwiek zyskać. Gdy jednak koło wyznawców tej polityki ścieśnia się z dniem każdym, gdy wprawdzie zwolna, ale systematycznie przychodzi ludność do przekonania, jak pożądane i obfite w skutki są wewnętrzne reformy przy zapewnieniu pokoju na zewnątrz, objawia się coraz widoczniejszy niepokój w przerzedzonych szeregach opozycyi, i dlatego z każdej okazyi korzysta ona, ażeby trwożyć opinię publiczną. Tym razem usiłowała cel ten osiągnąć, puszczając pogłoskę o zmianach w gabinecie, których jedynie życzy sobie frakcya radykalna. Rząd przygotował kilka ważnych przedłożeń, które mają wejść na porządek w Izbie natychmiast po ukończeniu rozpraw budżetowych. Pierwszą sprawą będzie podobno projekt reorganizacyi gabinetu, projekt, zastosowany do potrzeb administracyi państwa. Drugą sprawą ma być reorganizacya prowincyonalna i gminna, rozszerzenie samorządu prowincyonalnego i uproszczenie tej gałęzi administracyjnej. We wszystkich tych sprawach gabinet ma zapewnioną większość, rozpowszechniane zatem przez opozycyę wieści są tylko tendencyjnym manewrem, który i przy rozprawach powtórzyć się może, lecz nie zdoła zwichnąć równowagi s ronnictw, ani spowodować jakichkolwiek zmian w gabinecie.

Lwów, 19 stycznia.

Uchwałą z 14 grudnia 1885 Sejm wezwał Rząd, aby w drodze właściwej wydał przepisy umożliwiające przesyłanie należytości rządowych do c. k. urzędów za pomocą przekazów pocztowych, przekazów pocztowej kasy oszczędności lub zwykłych listów pieniężnych. Poruczona powyższą uchwałą

---

7)

STASIA

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Stasia puściła wolno cugle kasztance, a sama — w myślach pogrążona — zaczęła zdejmować z prawej ręki popielatą, irchową rękawiczkę z wyhaftowaną na niej koroną i pierwszemi literami swego imienia i nazwiska. Rączka jej obnażona, delikatna, anemicznie biała, zlekka naznaczona jasno niebieskiemi żyłkami, (mówiąc językiem spirytystów: rączka uduchowiona), wązka, długa, na palcach tylko, dzięki dziewictwu i chwilowemu znużeniu, trochę zaczerwieniona, wyciągnęła się po szklankę z mlekiem, którą właśnie Roman naprzeciw niej wynosił.

— Bardzo chłodne — szepnął młodzieniec. — Proszę pić powoli.

Stasia podziękowała. Potem zbliżyła szklankę do warg suchych i wolniutko — przyzwyczajona do słuchania rozkazów i rad, jakie jej udzielano, kiedy o zdrowie chodziło — wychylała do dna biały napój.

Nagle syknęła z bolu.

Szklanka wypadła z jej dłoni i stłukła się z brzękiem, uderzając o pień ściętego drzewa, dziewczę zaś, mimowolnym ruchem do ust podniosło rączkę.

— Co pani jest?... co się stało? — zawołał Roman.

— Pszczoła! pszczoła! — jęknęła cicho panienka.

Młodzieniec szybko zrzucił grubą, od konnej jazdy, łosiową rękawicę — wziął ramię Stasi, opięte wązkim rękawem amazonki, przyciągnął do siebie i spojrzał na rączkę. W pośród małego, zaczerwienionego spuchnięcia tkwiło żądło. Roman wydobył je zręcznie palcami.... poczem, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, na bolącem i opuchłem miejscu złożył pocałunek.

Oboje drgnęli.

Oczy ich się spotkały, a przez mętne i zamglone spojrzenia wydali się sobie zupełnie innemi niż zwykle.... jacyś nowi, odmienni.... ona jemu dziwnie piękną, on jej zachwycającym. Ciepłe mrowie przebiegło po ich ciałach.... W głosie szum.... w skroniach tętna od krwi mało nie pękną.... a w duszy błogość, dotąd nieznana.

Poczciwa Łania, jakby zrozumiała, że coś niezwykłego stać się musiało, nie ruszyła się z miejsca, tylko wydłużyła szyję i strzygąc uszkami, podzwaniała łańcuszkiem wędzidła, nieściągniętego w tej chwili wcale. Cugle z taśmy jedwabnej, błękitnej, zwisły przez grzywę i spadając ku ziemi wlekły się aż po mchu, zeschłym i zżółkłym od upałów.

Na progu dworka stanął pasiecznik stary. Rękę do czoła przyłożył, żeby się od słońca zasłonić i patrzył na piękny obrazek, utworzony przez Stasię, Romana i Łanię, obrazek, oprawiony w ramy leśnej zieloności, lśniący cały od słonecznego oświetlenia. Snać widok podobny nie był dlań niemiłym, bo uśmiechał się dobrodusznie.

Pierwszy Roman ochłonął. Zobaczył pasiecznika i sięgnął do kieszeni po pieniądze.

— Stłukłem wam szklankę — rzekł głosem, łamiącym się z jakimś dziwnym, a jednak harmonijnym dyssonansem. — Przepraszam.... i dziękuję.

To mówiąc, wyciągnął rękę z drobna monetą.

— Nie, nie.... — odparł staruszek siwobrody. — Za szklankę nie wezmę pieniędzy, paniczu. Szkło stłuczone szczęście przynosi..... To dobry znak!... Niech Bóg obojgu błogosławi.

Stasia nie pojęła ani wyrazów pasiecznika, ani jego przepowiedni w błogosławieństwie ukrytej, lecz Roman dobrze wszystko zrozumiał, a chociaż pozytywista, nie zaprotestował przeciw przesądowi. Radosna nadzieja ani go przekupiła jeszcze, ani nawróciła.... Milczał, bo po prostu nie miał sił do zaprotestowania. Ucałowanie tej delikatnej, białej, żądłem pszczoły ukłutej rączki, wstrząsnęło nim do głębi i wtrąciło w stan nieodczuwanego dotąd wzruszenia.

Czuł, że nie włada nad sobą, że rozum — w który wierzył — nie wspiera go obecnie, jak należy. Wolał czekać, później nad wszystkiem rozważnie się zastanowić, aniżeli teraz napróżno mózg wysilać. Dosiadł więc konia i zapytał:

— Wracamy?

— Wracamy! — szepnęła Stasia prawie bezprzytomnie.

W pierwszej chwili jechali pozornie spokojni, milczący, zadumani, nie myśląc o niczem, a czując jednak ciężar znużenia pod czołem, jakby od wytężonego myślenia. W głowach ich panował zamęt, jak w gorączce. W luźnych, z błyskawiczną szybkością następujących po sobie obrazach tego chaosu, nie było najmniejszego związku. Kręciły się one gdzieś pod czaszką, bez ładu i porządku, to mieniąc się jasnemi barwami tęczy, to rozpływając w chmurę ciemną.

Ruch koni — które nagle pokłusowały — zaczął ich nieco otrzeźwiać.

Myśl, wyswobodzona z pod opresyi męczących, fantasmagorycznych złudzeń, zwróciła się do istotnej przyczyny tego stanu, grą kolorów, zamącającej przed chwilą ich wyobraźnię. Nie wyrwała się ona jednak od razu z krainy hallucynacyj. Teraz — chociaż nie patrzyli na siebie — widzieli się ciągle... Hamletowskim wzrokiem. Widma własnych ich twarzy unosiły się też przed nimi, nad głowami końskiemi, objęte wirującemi kołami z błękitu i złota. Koła, z początku małe, rozszerzały się powoli i olbrzymiały w powietrzn jak kręgi na wodzie, kiedy w nią kamień uderzy i nagle przedrze gładką, zwierciadlaną powierzchnię.

Po niejakimś czasie i te illuzye się rozwiały.

Konie szły znowu stępa.

Przypomnienie pocałunku, który Roman złożył na rączce Stasi wrócił im przytomność, ale zarazem obudził w ich sercach dawną nieśmiałość. Już im nie przeszło przez głowę wskrzesić jedną z przerwanych dyskusyj. Nawet nie rozmawiali z sobą. Niekiedy Roman bąknął po cichu parę wyrazów urywanych, ale Stasia milczała. Czasem tylko wzdychali razem.

Nie mogli czy nie chcieli mówić?... Zdaje się, że nie mogli.

O kilka tysięcy kroków za pasieką, Roman zwrócił konia na lewo, ku porębie, przepraszając półsłówkiem towarzyszkę, że musi zatrzymać się tu chwilę, aby się dowiedzieć od leśniczego, ile drzew nacechowano do ścięcia. Machinalnie wysłuchał raportu oficyalisty, zanotował podane cyfry w małej książeczce, którą miał przy sobie i ruszył szybko naprzód... za Stasią, jakby się lękał, by mu nie uciekła. Na wąskiej drożynie — przez pole koniczyny, wiodącej ku dworowi — zrównał swego wierzchowca z kasztanką. Wtedy odetchnął. Zdawało mu

sejmową sprawa zaprowadzenia podatkowych przekazów pocztowych jest jeszcze w toku, już obecnie jednak z polecenia Ministerstwa skarbu przypomniała krajowa Dyrekcya skarbu urzędom podatkowym, że są obowiązane odbierać gotówkę. którą kontrybuenci, w przypisie podatków indywidualnie wykazani,'nadsełają w zwykłych listach pieniężnych na rachunek swojej należytości podatkowej. Kontrybuentowi, w ten sposób uiszczającemu się ze swojej należytości, mają urzędy podatkowe przesyłać kwity kasowe na otrzymaną gotówkę, jeżeli w liście wyraźnie i dokładnie oznaczoną została należytość, na którą wysłane pieniądze jako spłata zarachowane być mają i jeżeli dołączoną została marka pocztowa, potrzebna do wysłania pokwitowania.

Sprawy sejmowe.

(Opłaty krajowe.)

Stanowisko Rządu. w sprawie projektowanego przez Wydział krajowy zaprowadzenia opłat krajowych, zaznaczone zostało w komisyi podatkowej w sposób następujący:

Rząd w zasadzie nie jest przeciwny zamierzonemu zaprowadzeniu opłat krajowych w Galicyi.

Zamierzone zaprowadzenie opłat krajowych, w projekcie ustawy przytoczonych, spowodowałoby jednak bardzo znaczne podwyższenie ciężarów, które obecnie na pokrycie potrzeb krajowych nakładane bywają. W obec znacznej wysokości tych ciężarów z jednej, a ze względu na trudne położenie opodatkowanej ludności z drugiej strony, Rząd, w celu utrzymania siły podatkowej ludności, domagać się musi usilnie, aby w razie zaprowadzenia opłat krajowych, równocześnie ulżony został ciężar opodatkowanej ludności w innym kierunku, n. p. przez odpowiednie zniżenie obecnie pobieranych dodatków krajowych do podatków bezpośrednich.

Nadto ze stanowiska rządowego nader jest pożądanem, aby opłaty krajowe, według projektu ustawy pobierać się mające, ile możności zniżone zostały. Napoje spirytusowe w Galicyi są już obecnie wielorakiemi opłatami publicznemi obciążone, i tylko konieczność, ominąć się niedająca, mogłaby uzasadnić dalsze obciążenie napojów spirytusowych opłatami krajowemi.

Co do projektowanej opłaty od piwa, nadmienić wypada, że wskutek zaprowadzenia tak wysokiej opłaty na cele krajowe, obok już obecnie pobieranych wysokich opłat gminnych, piwo podrożałoby w Galicyi znacznie a tem samem zmniejszyłaby się i tak już niezbyt znaczna konsumcya tego napoju. Nadto zostałyby spotęgowane pobudki do ukrócenia należytości podatkowej przy produkcyi piwa we Lwowie i Krakowie, gdzie opłaty krajowe miałyby być pobierane tak samo jak opłaty gminne jako dodatek do podatku od produkcyi piwa. Niewątpliwie zatem dochód skarbu państwa z podatku od piwa zostałby dotkliwie uszczuplony, a z drugiej strony rzeczywisty dochód z tej opłaty krajowej byłby, jak to przewidzieć można, znacznie niższy od oczekiwanego dochodu.

Co do dodatku krajowego do państwowego podatku od wina, moszczu i zacieru winnego, oraz moszczu owocowego, podnieść należy, że napoje te byłyby przez projektowane dodatki krajowe aż nadto obciążone. Już obecnie bowiem pobierane są w wielu gminach kraju dodatki gminne do podatku od wina w wysokości aż do 100 prct., a w miastach zamkniętych (we Lwowie i w Krakowie), pobierany jest oprócz podatku konsumcyjnego, który przy przywozie w wysokości 3 zł. 18 ct. od hektolitra bywa opłacany, także dodatek gminny w wysokości 3 zł. 18 ct. we Lwowie, a 1 zł. 55 ct w Krakowie. Wobec tego dodatek na cele krajowe wpłynąłby także niekorzystnie na konsumcyę wina i wydatność podatku państwowego. Zaprowadzenie nowego ciężaru w tej mierze nadto jeszcze znacznie utrudniłoby zabezpieczenie eraryalnego podatku konsumcyjndgo od wina w kraju po za obrębem miast zamkniętych. a ewentualności tej Rząd w interesie gospodarstwa państwowego bezwarunkowo zapobiegać musi.

Przytem nadmienić jeszcze należy, że w obowiązujących obecnie umowach dzierżawnych i ryczałtowych co do poboru eraryalnego podatku konsumcyjnego od wina po za obrębem miast zamkniętych, nie ma zobowiązania do poboru zaprowadzić się mających dodatków na cele krajowe, a zatem przypuścić należy, że stowarzyszenia dla ryczałtowego poboru eraryalnego podatku konsumcyjnego od wina, odmówiłyby poboru opłat krajowych, zaprowadzić się mających, lub zażądałyby przyznania znacznych ryczałtów.

Chociażby nawet w przyszłości w umowach zawrzeć się mających o ryczałtowanie i wydzierżawianie podatku konsumcyjnego włożono na dzierżawców względnie na stowarzyszenia obowiązek poboru i spłacania dodatku krajowego, to zarządzenie takie nie mogłoby już od r 1888 wszędzie wejść w życie. Na czas trwania obowiązujących jeszcze w dniu 1 stycznia 1888 r. umów o dzierżawę i ryczałtowanie podatku konsumcyjnego od wina, pobór dodatku krajowego w odnośnych okręgach dzierżawnych i ryczałtowych byłby zakwestyonowany, gdyż odłączony od samego podatku pobór dodatku do tego podatku przez organa reprezentacyi krajowej jest zasadniczo niedopuszczalny.

W dalszym ciągu oświadczenia rządowego wskazane zostały zmiany, jakie co do stylizacyi niektórych artykułów projektu ustawy potrzebne są, na wypadek wzięcia tego projektu pod rozprawy.

(Nauka języka niemieckiego w szkołach średnich w Galicyi.)

(*X.*) Wniosek księcia Adama Sapiehy znalazł znakomitą ocenę w sprawozdaniu zawołanego znawcy przedmiotu, referenta komisyi edukacyjnej, posła dr. Euzebiusza Czerkawskiego. Już mowcy w dyskusyi nad tym przedmiotem przedwczoraj w Sejmie przeprowadzonej, nie szczędzili wyrazów uznania dla uczonego sprawozdawcy. Tak poseł hr. Wojciech Dzieduszycki, jakoteż ks. Jerzy Czartoryski, prezes Akademii Umiejętności Majer i komisarz rządowy radca szkolny Czarkowski, wyrazili słowa rzetelnej pochwały dla sprawozdania komisyi edukacyjnej.

Uważamy z naszej strony za rzecz, tak powagą przedmiotu jakoteż wartością pracy wskazaną, sprawozdanie komisyi edukacyjnej wydobyć z pomiędzy licznych przedłożeń sejmowych, nieraz w zapomnienie idących, i podać je w streszczeniu bodaj do wiadomości szerszych kół. sprawą wniosku ks. Adama Sapiehy wielce zainteresowanych.

Komisya edukacyjna zbadała przedłożony wniosek wszechstronnie i gruntownie. W sprawozdaniu swem przedstawiła komisya naprzód historyczny bieg rzeczy, rozwój języka niemieckiego jako wykładowego w szkołach średnich, poczem przedłożyła szereg postulatów, które, acz we wnioski nesformułowane, zawsze jednak stanowić będą najcenniejszą wskazówkę tego kierunku, jakiego w dalszem tej sprawy zbadaniu trzymać się będzie tak Wydział krajowy, jak i inne do współdziałania powołane instytucye. Z części historycznej wywodu komisyi przytoczymy tylko dat kilka.

Po przyłączeniu Galicyi do monarchii Austryackiej przeszły kolonie Akademii krakowskiej we Lwowie i Tarnowie, tudzież zakłady jezuickie w Jarosławiu, Przemyślu, Samborze i Stanisławowie, a w części szkoły Pijarskie w Rzeszowie, Warężu i Złoczowie, jedyne podówczas zakłady szkolne — w ręce Austryackiego Rządu. Język wykładowy łaciński zmieniono na język wykładowy niemiecki. W r. 1824 wprowadzono język niemiecki do wykładów na kursach t. z. filozoficznych. Przebijała w tem dążność zbliżenia Galicyi do reszty dziedzicznych prowincyj austryackich i zaszczepienia na jej gruncie niemieckiego życia umysłowego.

Po raz pierwszy w r. 1833 Stany galicyskie, na wniosek ks. Henryka Lubomirskiego, prosiły o rozleglejsze zastosowanie języka polskiego w nauce szkół publicznych. Prośbę tę powtórzyły stany po raz drugi w adresie do Najwyższego Tronu w r. 1842. Załatwienie tych próśb postanowiono odroczyć aż do organizacyi gimnazyów, właśnie wtenczas projektowanej.

Dopiero Wacław Zaleski, mianonowany w r. 1848 gubernatorem Galicyi, wyjednał instrukcyę w duchu reorganizacyi zarządu i wychowania na podstawach narodowych. Odtąd uczyć miano stosownie do znajdujących się sił nauczycielskich niektórych przedmiotów w języku polskim, innych w języku niemieckim. Po odwołaniu gubernatora Wacława Zaleskiego, na żądanie Głównej Rady Ruskiej we Lwowie, przywrócono w szkołach średnich Galicyi wschodniej niemiecki język jako wykładowy —jak twierdzono — aż do chwili, kiedy się ruski język okaże zdolnym zająć jego miejsce. W zachodniej Galicyi pozostawiono stan, stworzony przez gubernatora Zaleskiego.

Wydany w r. 1849 „projekt organizacyi gimnazyów galicyjskich". usiłował całą edukacyę średnią oprzeć na języku rodowitym, dla kraju z ludnością mięszaną zaś projekt dopuszczał dwoistość lub nawet troistość języka.

Wszelako wśród późniejszych zwrotów myśl ta nigdy nie weszła w wykonanie. Reskrypt z r. 1854 nie mówi już o pierwszeństwie rodowitego języka w nauce, lecz poleca ten język do wyboru na wykładowy, któryby rzetelny postęp uczniów w naukach zapewniał. Na mocy rezolucyi cesarskiej z d. 20 lipca 1859, zastrzeżono językowi niemieckiemu stanowisko wyjątkowe o tyle, że miał pozostać przedmiotem obowiązkowej dla wszystkich uczniów nauki. Natomiast stosunki w rządowych gimnazyach galicyjskich miały pozostać wedle reskryptu ministeryalnego nietknięte. Mimo to uczniowie galicyjskich gimnazyów spotykali się z zarzutem, że językiem niemieckim nie władają ani płynnie, ani dość swobodnie, ani nawet poprawnie.

Uchwalona w roku 1866 przez Sejm krajowy ustawa o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, która otrzymała Najwyższą sankcyę dnia 22 czerwca 1867, przyjęła zasadę, że językiem wykładowym w szkołach ludowych i średnich ma być język rodowity, określając w szczegółowych postanowieniach wyjątki, jakie ze względu na faktyczne stosunki okazywały się koniecznemi. Sejm otoczył naukę języka niemieckiego wszelkiemi rękojmiami. Wniosek ks. Adama Sapiehy, który uważać można za wyraz szerszych kół, dowodzi, że oczekiwania nabycia dokładnej znajomości języka niemieckiego u młodzieży naszej nie zostały w całości spełnione.

Komisya edukacyjna sądzi, że rzeczą Wydziału krajowego i c. k. Rady szkolnej krajowej będzie zbadać, o ile skargi na brak znajomości języka niemieckiego są uzasadnione, i obmyśleć sposoby zaradzenia złemu. Komisya edukacyjna uważa jednak za potrzebne zaznaczyć pewne zasadnicze punkta, na które uwagę zwrócićby należało. Podniesione uwagi dadzą się streścić w ten sposób: czy brak znajomości języka niemieckiego nie jest tylko jednym z ogólnych objawów obniżenia poziomu nauki w ogóle w szkole średniej? Czy nauczycielstwo nasze działa w duchu nowszych zasad dydaktycznych co do sposobu nauczania języków? Czy przy egzaminach dojrzałości badano dość szczegółowo uczniów ze znajomości języka niemieckiego? Czy nie należałoby nauczycieli uczynić odpowiedzialnymi za postęp uczniów w języku niemieckim, a względnie czy nie wypadałoby podzielić szkoły średniej na kilka stopni i poruczyć na każdym z nich nauki jednemu tylko nauczycielowi? Czy nie należałoby uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego uważać za wystarczające do nominacyi na nauczyciela gimnazyalnego? Czy nie wypadałoby żądać, iżby przyszli nauczyciele języka niemieckiego spędzali bodaj rok jeden na uniwersytecie w Niemczech lub w niemieckich prowincyach Monarchii austryackiej? Wreszcie czyby nie wprowadzić w uniwersytetach seminaryów lub konserwatoryów, w którychby młodzież praktycznie kształciła się w języku niemieckim wedle obranego zawodu w stylu urzędowym, kaznodziejskim lub krasomowczym?

Uwagi te poleca komisya Wydziałowi krajowemu, iżby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał i obmyślał środki, „któremiby w obrębie obowiązujących ustaw i bez ich naruszenia, przez ściślejsze i umiejętne ich wykonanie, dostateczny postęp naszej młodzeży w szkołach średnich do tego stopnia zapewnić można, iżby po ich ukończeniu w ustnej mowie i na piśmie" należycie władała językiem niemieckim, i aby „o skutku swych badań zdał sprawę" na najbliższej sesyi sejmowej.

Sejmy krajowe.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Pragi: W dobrze poinformowanych sferach poselskich utrzymują, że Sejm czeski ma być dopiero w dniu 26 b. m. zamknięty, aby jeszcze w tej sesyi można było uznać mandaty posłów niemieckich za utracone. W ten sposób, głównie na życzenie ks. Schwarzenberga, mają być wyciągnięte ostateczne konsekwencye z wystąpienia posłów niemieckich. Większość Sejmu spodziewa się przytem, że posłowie niemieccy po nowych wyborach przybędą znowu do Sejmu, i że p. Plener uczyni ponownie swój wniosek, poczem większość głosować będzie za odesłaniem tego wniosku do komisyi, a przez to objawi wobec posłów niemieckich pojednawcze usposobienie.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego, znajdował się wniosek dr. Riegera w sprawie założenia banku krajowego.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu morawskiego, przy sposobności obrad nad szkołami ludowemi, radca namiestnictwa, Januschka, dał pogląd na te szkoły, przyczem twierdził, że od czasu wprowadzenia w życie państwowej ustawy o szkołach ludowych aż do końca roku szkoln. 1885/6, liczba niemieckich szkół wydziałowych podniosła się z 4 na 44, szkół ludowych z 580 na 618, czeskich szkół ludowych z 1148 na 1464, oraz urządzono 16 nowych czeskich szkół wydziałowych. Liczba szkół utrakwistycznych zmniejszyła się z 71 na 21.

Wypadki bułgarskie.

Członek deputacyi bułgarskiej, która, jak wiadomo, bawi od dwóch dni w Rzymie, p. Kalczew przyjmował wczoraj przed południem deputacyę słuchaczy uniwersytetu, która go powitała w imienin studentów. Z oświadczeń Kalczewa zdaje się, że on podziela zdanie ministra hr. Robilanta, iż ostatniem ustępstwem na rzecz Rossyi ma być ustąpienie regencyi i wybór nowego zgromadzenia narodowego, a w zamian za to ma car porzucić zamiar wyniesienia ks. Mingrelii na tron bułgarski.

Utrzymują w Rzymie, że delegaci bułgarscy starać się będą o pośrednictwo Włoch między carem a Bułgaryą. Włochy przyjmą podobno tę misyę, ale z małą nadzieją pomyślnego rezultatu.

Oficyalny organ rządu rossyjskiego, brukselski *Nord*, tak pisze: „Gdyby w Bułgaryi wybranem zostało legalne zgromadzenie narodowe, a przed zebraniem się jego ustąpiła regencya, sobranie zaś wybrało księcia Leuchtenberga księciem Bułgaryi, Turcya wreszcie i inne Mocarstwa nie miały nic przeciw temu, przypuścićby można z wielkiem prawdopodobieństwem, że i car Aleksander odstąpiłby w takim razie od kandydatury księcia Mingrelii".

Jak donoszą z Wiednia, W. Porta wystosowała następującą notę do regencyi bułgarskiej: Ponieważ jedno z Mocarstw nie uznaje regencyi, a ten stan rzeczy nie da się pogodzić z traktatem berlińskim, zaleca Porta regencyi złożenie mandatu w ręce Mocarstw, które później ustanowią prowizoryczny rząd dla Bułgaryi i Rumelii".

Z Warszawy.

(Zapowiedziane wzmocnienie niektórych punktów nadgranicznych. — Noworoczne przemówienie generała Hurki.)

Pol. Corr. pisze: Według doniesienia, jakie otrzymujemy z Warszawy nie poczyniono dotychczas ze strony rossyjskiego zarządu wojskowego żadnych zarządzeń w sprawie wysłania na niektóre punkta nadgraniczne nowych oddziałów wojskowych, a co miało nastąpić z pewnością na początku Nowego Roku (starego stylu). Dotąd nie jest rzeczą wyjaśnioną, czy zarząd wojskowy odstąpił od istniejącego rzeczywiście pierwotnego zamiaru, lub czy też odnośne zapowiedzie były tylko kombinacyami, do których dały powód znaczne zakupna w pogranicznych miejscowościach artykułów żywności i innych potrzeb dla żołnierzy i koni.

Wiedeńska *Presse* donosi za *Revue de l' Orient*: W czasie przyjęcia noworocznego w Warszawie, generał Hurko przemówił w te słowa do zgromadzonych w bardzo znacznej liczbie oficerów: „Witam was panowie z okazyi Nowego Roku, i z całej duszy życzę, ażeby i rok następujący nie pozostał bez śladu w dziele naszego udoskonalenia, wojskowego, ażebyśmy swą energią w zmierzaniu do tego celu stale radowali naszego monarchę, i żeby on w sile naszego ducha czerpał siły do prowadzenia dalej swojej polityki pokojowej."

---

się, że pozbył się jakiegoś nieznośnego ciężaru, jakiejś dręczącej a okropnej obawy.

Milcząc jednak jechali dalej.

Czasem srokacz (może równie jak Roman roztargniony, czy też drżącą prowadzony ręką) najechał na Łanię i obtarł się o nią, przyczem noga zadumanego jezdzca dotknęła nogi Stasi lub zaplątała się w fałdach jej amazonki. Młodzieniec drgnął. Nagłem szarpnięciem odsunął w tył konia, potem przejechał na przeciwną stronę, na prawo, szepcząc:

— Przepraszam.

Stasia skinęła główką, jakby chciała odpowiedzić: „Nic nie szkodzi!" Usta poruszyły się wprawdzie, lecz głos z piersi nie wyszedł Gdyby przedarł się przez ściśnięte gardło, możeby krzyknęła, a możeby się rozpłakała rzewnemi łzami. A jednak smutną nie była!

Milcząc jechali dalej.

Nagle... oczy ich spotkały się znowu równocześnie jak tam, przy pasiece. Wzrok tym razem nie mglisty, nie mętny, lecz wytężony, przeszył źrenice i zanurzył się aż w głębinach duszy. W spojrzeniu Romana było coś tak rozkosznego, lecz i tajemniczego zarazem, że Stasia — jakby oślepiona — schyliła główkę i przymknęła powieki Roman zaś pokraśniał jak szesnastoletni wyrostek.

Teraz oboje marzący... a może i szczęśliwi.. płynęli milcząc wśród bujnej, kwitnącej koniczyny. Woń jej ich upajała. Serca kołatały im w piersi. a do harmonijnej zgody z biciem serc dostrajały się melodyjne pól odgłosy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

Z Berlina.

(Przyjęcie prezydyum Izby panów sejmu pruskiego u cesarza Wilhelma. — Obrady nad wnioskiem w sprawie wysłania adresu do korony. — Z ruchu przedwyborczego.)

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o przyjęciu prz-z cesarza Wilhelma prezydyum Izby panów sejmu pruskiego, podajemy następujące szczegóły:

Monarcha oświadczył, iż jako Niemca i Prusaka zasmuciło go nadzwyczaj i przejęło głęboką boleścią, że parlament odrzucił tak ważne dla utrzymania pokoju w Niemczech przedłożenie; sprawia mu to tem większą boleść, iż stało się to po tylu latach pomyślności, jakiej nie szczędziła mu Opatrzność, i bezpośrednio po obchodzie 80tej rocznicy wstąpienia do szeregów armii pruskiej. Ze stanowiska wojskowego, zezwolenie na trzy lata nie mogło być w żadnym razie wystarczającem. Cesarz wyraził w końcu nadzieję, że nowy parlament zrozumie lepiej położenie, i przyjmie septenat.

Izba panów zajmowała się przedwczoraj wnioskiem barona Solemachera, domagającym się wysłania adresu do cesarza. Baron Solemacher uzasadnił krótko swój wniosek, wskazując na niespożyte zasługi cesarza, księcia Bismarcka i marszałka Moltke'go, i na potrzebę wzmocnienia siły wojskowej Niemiec, przyczem dodał, że kurtoazya parlamentarna nie pozwala mu scharakteryzować odpowiednio zachowania się większości parlamentu w toku obrad nad przedłożeniem wojskowem. Wniosek jego zmierza do upewnienia cesarza i króla, że może liczyć bezwzględnie na poparcie Izby panów, która gotową jest do największych ofiar. Przeciw wnioskowi przemawiał profesor Beseler, który oświadczył w imieniu swych politycznych przyjaciół, iż jest za wysłaniem adresu, nie może się jednak zgodzić na motywa wnioskodawcy. Mogłoby to doprowadzić do daleko idących następstw, gdyby sejmom przysługiwało prawo krytykowania uchwał parlamentu. Mowca wyraził jednak nadzieję, iż komisyi, której ma być przekazany ów wniosek, powiedzie się taki nadać sprawie kierunek, że adres będzie mógł być przyjętym jednogłośnie. Wniosek odesłano do komisyi, złożonej z 10 członków.

Biura trzech stronnictw, mianowicie: konserwatywnego, narodowo-liberalnego i państwowego, zawarły porozumienie w tym duchu: iż mają być wybierani do parlamentu tylko tacy kandydaci, którzy przyrzekną głosować za septenatem.

Z Watykanu.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: „Niedawno miałem sposobność słyszeć rozmowę dwóch wpływowych prałatów, którzy roztrząsali kwestyę obecnego stanowiska Papieża względem rządu włoskiego. Obadwaj nie taili obaw co do pogorszonego położenia, ale podczas, gdy jeden z nich widział główny nacisk w przemówieniu Leona XIII w kwestyi propagandy, inny upatrywał w protestacyi ostatniej mowy Papieża najostrzejszy symptom. Nie idzie tu zresztą tyle o jeden fakt odosobniony, ile raczej o położenie ogólne. Ojciec święty użala się z powodu bezpośrednio przeciw głowie Kościoła zwróconych ataków. To jest rzeczywiście fakt bardzo poważny, ale Papież konstatując pewne akcye rządu, może pomimo tego utrzymywać wzajemne stosunki.

„Wzmiankowani prałaci wyrażali także zapatrywanie, że choroba kardynała Jacobiniego sprowadza jeszcze większe zawikłania, i że sekretarz stanu watykański będzie zmuszony skutkiem rozmaitych dolegliwości ustąpić. Wybór następcy nastręczy Leonowi XIII sposobność do okazania, czy życzy sobie albo też nie, zmienić swoją politykę. Istnieją dwa prądy, pomiędzy któremi znajduje się Papież: prąd umiarkowany, którego cechę nosiła dotychczas polityka watykańska i prąd, domagający się energiczniejszej akcyi. Wybór nowego sekretarza stanu będzie decydującym i dlatego każde nazwisko ma wielką doniosłość, oczekują więc tutaj rozstrzygnięcia Papieża z wielkiem zajęciem. Istnieją nie małe usiłowania, by zbadać zamysły Papieża, który jednak, bądź to z wyrachowania, bądź też z braku decyzyi, nie wynurza się nawet wobec swoich najzaufańszych doradców. Mimo tego powtarzane są dwa nazwiska, a mianowicie kardynałów Parochi i Schiaffino. Pierwszy z wymienionych jest zwolennikiem polityki czynnej, gdy Schiaffino przenosi umiarkowanie i obstaje za utrzymaniem *status quo* w polityce Watykanu. Z drugiej strony jednak wiadomo, że kardynał Parocchi ma widoki zostania Papieżem, a że nie należy to do tradycyi Kuryi, żby sekretarze otrzymywali tiarę, więc liberalniejszy zastęp radby go zrobić sekretarzem, ażeby mu w ten sposób zamknąć drogę do tronu. Dziś mniej już jest mowy o Vanutellim, a coraz więcej o Parocchim".

KRONIKA

— **Pupilka Najd. Arcyksiężniczki Waleryi,** Berta Kubak, sierota po rodzicach, którzy utracili życie w pożarze *Ringtheatru*, w tych dniach przyjmowaną była przez swą dostojną Opiekunkę w pałacu cesarskim w Wiedniu. Kubakówna liczy obecnie lat 12 i wyrasta na ładną dziewczynkę. Kosztem Jej. ces. Wysokości kształci się ona w szkole klasztornej PP. Dominikanek w Hacking i znaczne już w naukach zrobiła postępy.

(*s*) **Ze świata.** Rozpoczął się karnawał! Dobra to i pomyślna dla kronikarza światowego wróżba, że otwierając na nowo po długich miesiącach powyższą rubrykę, zapisać może na jej czele wielki bal, który się wczoraj odbył w pałacu namiestnikowskim. Był to pierwszy dopiero akt tego melodramatu, noszącego nazwę karnawału, ale takiej świetności i wdzięku, że wątpić możemy, aby następne mogły mu już dorównać — bo tutaj znalazły się wszystkie możliwe warunki, doskonale zużyte i z całą sztuką *du savoir faire* skombinowane, które tę ekspozycyę karnawału zamieniły w piękną całość i stworzyły powabny obraz o wielkiej intenzywności kolorytu, i makartowskiego blasku. Już po godzinie 9 zaczęły się zapełniać wspaniałe apartamenta, rzęsiście oświetlone i zdobne w zieloność i świeże kwiaty, a z uderzeniem 10 przy dźwięku strausowskiego walca rozpoczęły się tańce, prowadzone przez p. Niezabitowskiego. Osoby nietańczące tworzyły galeryę, przypatrując się z zajęciem temu barwnemu widokowi, lub oddawały się ożywionej rozmowie w bocznych salonach. O północy podano kolacyę dla starszych, podczas gdy w sali balowej tańczono kotyliona, odstępując tym sposobem od dawnego zwyczaju. Po godzinie pierwszej odbyła się druga dla tańczących kolacya, po której nastąpił ochoczy drugi mazur.

Na bal, prócz Sejmu krajowego i całego towarzystwa, otrzymali zaproszenie reprezentanci wszystkich władz rządowych, sądowych, autonomicznych i wojskowych. Licznego kontyngensu dostarczył niewieści świat wojskowy, w którym błyszczała urodą młoda pani Silvinyi. Bal wczorajszy odznaczał się jeszcze jedną zaletą, mianowicie urokiem nowości, a to ze względu na nowe, pełne wdzięku i powabu aparycye. Wśród tych nowych gwiazd zauważyliśmy hrabinę Agenorową Gołuchowską, małżonkę radcy c. k. ambasady austryackiej w Paryżu, a prawnuczkę ks. Joachima Murata, króla neapolitańskiego, hr. Stefanową Fredrowę, pannę Puzyniankę, hrabianki Baworowskie, panią Laskowskę, żonę c. k. starosty i referenta spraw szkolnych, hr. Borkowskę, córkę posła M. hr. Borkowskiego, hr. Julię Komorowską, wnuczkę długoletniego prezesa towarzystwa kredytowego Kazimierza hr. Kracickiego, pannę Zofię Miłkowską, wnuczkę Franciszka Trzecieskiego, itd.

Prócz wymienionych już osób przybyli na bal JKW. ks. Wirtemberski, Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski z małżonką, Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, JE. prezes sądu wyższego br. Schenk, prezydent Loebl, br. Jorkasch Koch, radcy dworu Podlewski i Schiffner, radcy Namiestnictwa: Mandyczewski, Winter, Andabazy, Terlecki, Stanowski, Hild, delegat c. k. namiestnictwa w Krakowie K. hr. Borkowski, dyrektor policyi Krzaczkowski, starosta Laskowski. Przybyli także: Marya hr. Potocka, księstwo Turn-Taxis, hrabina Gołuchowska, ks. Adam Sapieha, Wilhelmowie hr. Siemieńscy, hr. Russoccy, hr. Weronia Łączyńka, hr. Lippe, hr. Rosenberg-Orsini, pp. O. Pietruscy, Micewscy, Jerzowie hr Borkowscy, pp. Marchwiccy, Adamowie i Stanisławowie Jędrzejowiczowie, hr. Koziebrodzcy, Wład. hr. Wolańscy, hr. Łosiowa, hr. Starzeńscy, pp. D. Abrahamowiczowie, E. Torosiewiczowie, Krzeczunowiczowie, Chamcowie, Polanowscy, panie Ziembicka i Jaworska, pp. Alfr. Biesiadeccy, pp. Stanisławowie Dunajewscy, Henrykowie Rodakowscy, Bohdanowie, Jaroszyńscy, Jełowiccy, Janowiczowie, Al Tchorzniccy, Tomaszowie hr. Stadniccy, Franciszkowie hr. Potuliccy, pani Morawska z córkami, profesorowie: Ćwikliński, Kasznica, Czerkawski, i t d., i t. d.

(*s*) **W obiedzie poselskim,** danym wczoraj w kasynie narodowem na cześć p. Leona Chrzanowskiego, niezmordowanego od lat 20 pracownika i dzielnego bojownika na polu parlamentarnem, wzięło udział blisko 60 posłów. Toasta rozpoczął p. Jaworski, wiceprezes Koła polskiego w Wiedniu, na cześć szanownego Gościa, który w swej odpowiedzi pił zdrowie prezydyum delegacyi polskiej w Wiedniu. JE. Ludwik Wodzicki w gorących słowach wspomniał o zasługach dr. Zyblikiewicza i wniósł jego toast, o czem zgromadzeni zawiadomili b. Marszałka telegraficznie; następnie mówili hr. W. Dzieduszycki ks. Adam Sapieha, A. hr. Potocki t. d. P. Otto Hausner po krótkiem przemówieniu wypił zdrowie Marszałka krajowego; zdaniem wszystkich obecnych, mowa jego była małem arcydziełem, misternem, kunsztownie wyrzeźbionem cackiem wymowy. Wreszcie Marszałek hr. Tarnowski zakończył szereg toastów tradycyjnem „kochajmy się".

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Nadanie stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt. Wybór jednego członka do komisyi, zarządzającej fundacyą Gosiewskiego. Wniosek w sprawie oświadczenia się do spadku po śp. Teresie Tarczałowej. Sprawa subwencyi dla ochronek chrześciańskich i izraelickiego domu sierot. Wniosek względem sprzedaży parceli miejskiej przy placu Bernardyńskim (uchwała pierwsza). Wniosek, tyczący się wstrzymania ruchu powozowego na ulicy Piekarskiej podczas pogrzebów. Wnioski, odnoszące się do zarządzeń na wypadek pojawienia się cholery w mieście. Zamknięcie rachunkowe gminnego podatku czynszowego za rok 1885.

— **Wystawa krajowa.** Komisya techniczna odbyła przedwczoraj posiedzenie. Uchwalono: 1) zaprosić na następne posiedzenie komisyi, które się dziś ma odbyć, p. Mussila, dyrektora kolei konnej, aby się z nim porozumieć o przeprowadzenie toru kolei konnej do placu Wystawy; 2) upoważniono p. Zarembę do traktowania z dyrekcyą Zakładu gazowego o doprowadzenie gazu na Wystawę; 3) wykonanie szkicu na medal nagród przyrzekł uskutecznić dyrektor Matejko; p. Pylińskiego uchwalono prosić o wykonanie rysunku na dyplomy honorowe, a rysunek na plakaty o wystawie wykona p. Daniszewski. P. Gülcher z Biały przyrzekł oświetlić Wystawę elektrycznem światłem pod warunkiem, że komitet dostarczy mu motoru. Rozpatrywano się też w szkicach p. Zaremby, dotyczących planu sytuacyjnego i budowy pawilonów. Na wczorajszem posiedzeniu traktowaną była ta sprawa w dalszym ciągu przy współudziale zaproszonych członków komisyi artystycznej, pp. hr. Cieszkowskiego i Łuszczkiewicza, plany bowiem dotyczą także budowy pawilonu sztuki.

— **P. Z, Samolewicz,** dyrektor gimnazyum Franciszka Józefa, od dwóch tygodni złożony ciężką chorobą, jak się z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy, wyszedł z wszelkiego już niebezpieczeństwa.

— **Na benefis** pani Woleńskiej danym będzie w piątek dramat d'Ennery'ego pod tytułem „Męczennica." Niewątpimy, że publiczność nasza skorzystać zechce z tej sposobności, by dać dowód swego uznania dla pracy i talentu artystki a zarazem poznać utwór sceniczny, który jak wszystkie poprzednie tego autora, odznacza się piękną myślą i zaletami scenicznemi. Nadmieniamy, że tłómaczenie dramatu, dokonane przez p. Zygm. Sarneckiego, jest wyborne.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. dr. Maryana Warteresiewicza, byłego adwokata krajowego w Złoczowie, odbędzie się, staraniem zakładu kalek św. Łazarza, we czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 9tej rano w kościele św. Łazarza we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 24 lutego bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego** we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II. piętro.) Porządek dzienny: 1. Zagajenie posiedzenia; 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1886; 4. Wybór prezesa, zastępcy prezesa, 7 członków Zarządu i 3 zastępców, tudzież komisyi lustracyjnej z 3 członkow i 2 zastępców; 5. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej.

— **Towarzystwo historyczne.** Trzecie zebranie Towarzystwa odbędzie się we czwartek. dnia 20go bm., o godzinie $6^{1}/_{4}$ wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Dr. Antoni Prochaska; Kwestya husycka w latach 1423—1429. 2) P. Wiktor Czermak: Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki. 3) Luźne komunikacye naukowe. 4) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **W Kole literackiem** w piątek, dnia 21 bm, odbędzie się odczyt pana Jul. Kołaczkowskiego: „Wielcy ludzie niskiego pochodzenia."

— **„Rodzina".** IV zwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału stanisławowskiego odbędzie się pod przewodnictwem ordynata, p. T. Czarkowskiego, prezesa centralnego wydziału, na dniu 23go stycznia o godzinie 3ej po południu w sali radnej miejskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia 2) Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1886. 3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej za rok 1886. 4) Uchwalenie budżetu na rok 1887. 5) Wybór wydziału oddziałowego na rok 1887. 6) Wybór komisyi kontrolującej na rok 1887. 7) Wnioski.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O terminach, używanych a) w naukach ścisłych, b) w językach klasycznych, ref. prof. Michał Służewski i prof. Aleksander Borkowski. 2. Kilka uwag o reformie gimnazyów, ref. prof. dr. Ignacy Petelenz.

* **W koncercie na dochód** ochronek, w piątek, 21 b. m., wystąpi także panna Pysznik i wygłosi monolog Gawalewicza p. t. Szczególna wada. Program bogaty jako też cel szlachetny przyczynią się niewątpliwie do zapełnienia sali ratuszowej po brzegi.

** **Hans Bülow,** najznakomitszy obecnie fortepianista, daje we Lwowie koncert 30 stycznia. Zamówienia na bilety przyjmują się w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka i w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego oraz Gubrynowicza i Szmidta.

— **Złote wesele.** W Krakowie, dnia 17 b. m., obchodzili znani artyści dramatyczni, państwo Aleksander i Rozalia Ładnowscy, rodzice Bolesława, 50-letnią rocznicę zaślubin i byli przy tej sposobności przedmiotem owacyj ze strony licznych swych przyjaciół i kolegów w zawodzie.

— **W Kalwaryi** Zebrzydowskiej odbędzie się w tym roku uroczystość koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus. Dwie korony szczerozłote zamówił konwent kalwaryjski OO. Bernardynów w krakowskiej pracowni złotniczej p. Wojciechowskiego, której wyroby odznaczają się prawdziwie artystycznym smakiem. Ofiary na ten cel pobożny przyjmuje p. Wojciechowski przy ulicy Szewskiej, oraz Administracya *Czasu*.

(J.) **Opera.** *Lukrecya Borgia* należy bez wątpienia do najsłabszych oper Donizettiego. Niezręczne libretto i trywialna muzyka, budzą w słuchaczu niesmak, i co gorsza, nudzą go śmiertelnie Oprócz dwóch czy trzech wdzięcznych ustępów, nie ma w tej muzyce nic, coby znaczniejszą posiadało wartość a powodzenie swe zawdzięcza ta opera głównie partyi Lukrecyi, która dramatycznym śpiewaczkom, jeżeli nb. mają głos i umieją spiewać, nastręcza nie małe pole do popisu. Nie jesteśmy wcale wdzięczni dyrekcyi za to przedstawienie „Lukrecyi". Zdaniem naszem należałoby operę tę wystawiać tylko wtedy, jeżeliby tytułową partyę spiewać mogła jakaś fenomenalna spiewaczka. Wczorajsza Lukrecya, pani de Neval, jest także w swoim rodzaju fenomenem, ale fenomenem pod względem nieczystości intonacyi, braku wszelkiego dźwięku w głosie i nieudolności scenicznej, spiewać przytem nie umie, a gra.... pożal się Boże! Słyszeliśmy, iż panna Calas, mezzosopranistka otrzymała dymisyę za to, że się niepodobała w Carmen. Przyznajemy chętnie, że występ jej w Carmen był arcy niefortunnym, ale z drugiej strony przyznać musimy także, że pna Calas, bądź co bądź spiewać umie i w porównaniu z głosem pani de Neval, rozporządza iście magnacką fortuną wokalną, Mówiono nam, że pani de Neval spiewała na próbach znacznie lepiej. Szkoda wielka, że publiczność nie chodzi na próby. Możeby tam dosłuchać się mogła tych piękności.... P. Laspiur spiewał Gennara nie najgorzej, grał za to nadzwyczaj słabo. P. Curti (książę Ferrary) chodzi zawsze po scenie, jakby prowadził poloneza. Mniej grandezzy w ruchach a więcej spokoju w głosie zbawić by go mogło. Chóry? ach, chóry! wolimy o nich nie mówić.

— **Kołomyja,** 18 stycznia. Bal tutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbędzie się w sobotę, 5 lutego, w sali Kasyna-Resursy. Czysty dochód z balu przeznaczony na fundusz budowy sali towarzystwa.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr ze wschodniej strony, temperatura się obniża, niebo się wypogadza, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad wcale nieznaczny.

= **Wypadek nagłej śmierci.** Feliks Kocurkiewicz, rymarz, liczący lat 54, żonaty, przyszedłszy wczoraj wieczór przed godziną 8 do szynkowni pod l. 20 przy ul. Szpitalnej, i zasiadłszy do stołu, padł nagle nieżywy na podłogę, tknięty apopleksyą, jak to przywołany miejski lekarz, Dr. Łopacki, skonstatował. Zwłoki przeniesiono do mieszkania nieboszczyka.

= **Podrobiony przekaz pocztowy.** Przedwczoraj wieczór pojawił się znowu u innego kupca młodzieniec, mieniący się Władysławem Herasymowiczem z Krakowa, a kupiwszy u niego znów paltot za 7 *zł.*, dał mu taki sam przekaz zamiast pieniędzy. Kiedy kupiec już mu 8 zł. dopłacał, nadszedł pewien faktor, któremu poprzednio zajście było już wiadomem, a po wyjaśnieniu, został młody ów oszust aresztowany. Wspomniony drugi przekaz adresowany był do Konstantego Wielopolskiego.

— **Zatrudniona przy młocarni** na folwarku w Malatynie pod Wiszenką, w pow. gródeckim, zarobnica Nacha Gerus, tak nieostrożnie nakładała koniczynę, że maszyna zgruchotała jej lewą rękę. Nieszczęśliwą oddano do szpitala w Żółkwi.

— **Smierć w płomieniach.** W Romanówce, powiatu rudeckiego, d. 12 b. m., o północy, wybuchł pożar w chacie Hnata Sawruka i zniszczył ją wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami do szczętu, przyczem komornica 60 letnia, Parańka Korytkowa i 8 letni syn jej Iwan postradali życie przez uduszenie dymem. Ogień był podłożony zbrodniczą ręką z zemsty, a sprawca, Seńko Bielnyk, który się przyznał do czynu, jest uwięziony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znany bankier Edward Todesco; w Wro-

cławiu wysoko ceniony archeolog, dr. Herman Luchs, w 60 roku życia.

— **Zmarły kardynał** Innocenty Ferrieri urodził się w Fano dnia 14 września 1810, liczył więc lat 76. Kardynalską purpurę otrzymał 13 marca 1868. Był on prefektem św. kongregacyi biskupów i zakonów.

— **Ojciec św.** mianowany został generalnym spadkobiercą przez zmarłego w tych dniach kardynała Ferrieri. Spadek wynosi 300.000 lirów.

— **Zmarły bankier wiedeński**, br. Edward Tedesco, zajmował bardzo wybitne stanowisko w świecie finansowym Monarchii, a między innemi był współzałożycielem i członkiem Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika, z której wystąpił w r. 1884, złamany już wówczas chorobą i wiekiem. Zmarły odznaczony był orderem Żelaznej korony II. klasy i komandoryą król. saskiego orderu Albrechta. Spadek po zmarłym wynosi kilka milionów złr.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Konkurs na powieści.** Redakcya *Kuryera Warszawskiego*, pragnąc przyczynić się do ożywienia ruchu literackiego, oraz otworzyć nowym talentom pole do zmierzenia sił swoich ze starszymi pracownikami na polu piśmienniczem, ogłasza konkurs na powieść oryginalną, osnutą na tle współczesnem, obyczajowem lub społecznem, przeznaczając na nagrody fundusz 1.500 rs. Warunki konkursu są następujące: Utwory powieściowe przeznaczone na konkurs, obejmować mają najmniej 6.000, a najwyżej 10.000 wierszy zwykłego druku *Kuryera*. Wykluczonemi są od udziału w konkursie tłómaczenia, przeróbki, dzieła uprzednio w części lub całości drukowane, prace, które już znajdowały się na jakimkolwiek konkursie, jako też utwory, które ze względów cenzuralnych nie mogły być ogłoszone drukiem. Termin nadsyłania prac konkursowych, pod adresem Redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, oznacza się do 30go września r. b. włącznie. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie niewątpliwem, iż najpóźniej dn 30go września przez autora wysłane zostały. Prace nadesłane ocenione zostaną najpóźniej do dn. 30go listopada r. b. przez komitet sędziów, w którym na zaproszenie nasze przyjąć łaskawie raczyli udział pp. Ludwik Jenike, Piotr Chmielowski, Dyonizy Henkiel, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński i Henryk Sienkiewicz, a do którego ze strony Redakcyi *Kuryera* należyć będą pp. Władysław Bogusławski i Władysław Sabowski. Nagród ustanawia się dwie: pierwsza 1.000 rs., druga 500 rs., płatne nazajutrz po przyznaniu. Powieści, uwieńczone pierwszą i drugą nagrodą, wydrukowane będą w *Kuryerze warszawskim* najpóźniej do końca lipca r. 1888-go, za co autorowi wypłaconem będzie honoraryum w stosunku 5 kop. od wiersza druku. Z chwilą ukończenia druku w *Kuryerze*, powieść nagrodzona staje się napowrót własnością autora, któremu służyć będzie nieograniczone prawo przedrukowania jej w innem piśmie lub wydania w osobnej edycyi. Co do prac nienagrodzonych, lecz zaleconych do druku przez komitet sędziów, Redakcya zastrzega sobie prawo pierwszeństwa do ich nabycia za umówioną z autorem cenę. Komitetowi sędziów służy prawo, w razie braku odpowiednich utworów, nie przyznania żadnej nagrody lub przysądzenia jednej tylko. W takim razie fundusz, pozostały z konkursu, będzie na następny konkurs użyty. Prace konkursowe nadsyłane być powinny w egzemplarzach, przepisywanych na czysto, czytelnie, nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, tylko z załączeniem koperty opieczętowanej i oznaczonej tem samem co rękopis godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora. Rękopisy nienagrodzone wraz z nieotworzonemi kopertami będą zwrócone autorom, za zgłoszeniem się osobistem lub listownem, w ciągu najdalej trzech miesięcy od rozstrzygnięcia konkursu.

* * *

— **Przegląd sądowy i administracyjny**, pod redakcyą dr. Ernesta Tilla, rozpoczął obecnie 12 rok istnienia. Zeszyt styczniowy, który obecnie mamy pod ręką, zawiera treść nader urozmaiconą i dowodnie wykazuje, że zmiana czasopisma na miesięcznik wypadła z korzyścią dla wewnętrznej wartości czasopisma. Część naukową zapełnia rozprawa dr. Edwarda Baucha „O projekcie rządowym przepisów podziału dziedzictwa posiadłości rolniczej średniej wielkości“, dr. Maurycego Fiercha „Pogląd na literaturę procesu cywilnego w ubiegłym roku“ i dr. Ernesta Tilla rozprawka „W kwestyi dzierżawy prawa polowania“. Ostatnia praca omawia przedłożony obecnie Sejmowi projekt zmiany ustawy o wykonywaniu prawa polowania i z tego powodu byłoby wskazanem, aby członkowie Sejmu, których ta kwestya obchodzi, zapoznać się z nie chcieli. Dział praktyczny jest nader obfity. Obok licznych i bardzo zajmujących orzeczeń najw. Trybunału w sprawach cywilnych, znajdujemy tu także zasady orzeczeń najw. Trybunału kasacyjnego i Trybunału administracyjnego. Nie mniej korzystnie przedstawia się dział zapisków literackich. Wreszcie, obok kroniki wypadków bieżących, znajdujemy tu p r z e g l ą d m i e s i ę c z n y prac ustawodawczych ze szczególnem uwzględnieniem Sejmu krajowego. Prenumerata roczna wynosi 7 zł., półroczna 3 zł. 50 ct.

* * *

— **„Sylwana“** zeszyt za miesiąc styczeń 1887, obecnie pod redakcyą prof. Wł. Tynieckiego, wyszedł i zawiera: Do czytelników.— Co mamy, a czego nam potrzeba? A. Rosenberg: O przyroście, spowodowanym przez obrzedniejsze ustawienie drzew (Lichtungszuwachs).— H. Strzelecki: Znaczenie cięcia lasu w nauce i praktyce leśnictwa. — Przypomnienia gospodarcze. — Korespondencye. — Czynności wydziału tow. leśnego. — Nekrolog. — Wiadomości bieżące. — Nowi członkowie towarzystwa leśnego. — Ogłoszenia prywatne. — *Sylwan* zasługuje na wszelkie poparcie tak ze strony pp. właścicieli dóbr jak i ogółu leśników, gdyż jest jedynem pismem polskiem, służącem leśnictwu. Zastępuje ono u nas poniekąd większe dzieła naukowe o leśnictwie, których brak jest dotkliwy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Ciąg dalszy.)

Postanowienia przejściowe.

§.31. Postępowanie, celem pierwszego utworzenia rewirów rybackich, uregulowane zostanie w drodze rozporządzenia, przyczem wydane zostaną także odpowiednie postanowienia, ażeby co do wód u granic sąsiednich krajów, w których rewiry rybackie, na podstawie analogicznych przepisów, również są utworzone, granice rewirów nie przecinały wody w sposób, nieodpowiadający celowi.

Przy tej regulacyi, dla zgłoszenia roszczeń o uznanie wody rybnej za rewir własny (§. 11), może być wyznaczony stosowny termin prekluzyjny, a jako warunek tego uznania zażądany odpowiadający celowi wykaz wyłącznego posiadania prawa rybołowstwa na odnośnej przestrzeni wodnej.

§. 32. Uskutecznione przez polityczną władzę krajową rozgraniczenie rewirów ogłoszone będzie, w miarę jak dla pojedynczych dorzeczy dokonane zostanie, w dzienniku urzędowym i przez obwieszczenia w nabrzeżnych gminach, z podaniem podziału na rewiry własne i dzierżawne (§. 11, 14), oraz uwagą, że zażalenia przeciw temu rozgraniczeniu wniesione być mogą w ciągu 60 dni do politycznej władzy powiatowej, celem przedłożenia politycznej władzy krajowej i zasięgnięcia decyzyi ministerstwa rolnictwa.

§. 33. Okoliczność, że woda rybna do rewiru dzierżawnego wcielić się mająca w czasie pierwszego ustanowienia rewirów, jest wydzierżawioną, nie stanowi przeszkody co do tego wcielenia i dalszego zastosowania ustawą wskazanego sposobu prowadzenia rybołowstwa.

Roszczenia, jakie stronom kontraktowym wzajemnie służą, na podstawie postanowień kontraktu dzierżawnego, w takim razie w zastosowanie wchodzących, a w braku takich postanowień, na podstawie ogólnego prawa cywilnego nie doznają żadnej ujmy.

§. 34. Pierwsza taksa rewirowa od rewirów własnych i od zakładów rybackich do rewirów niewcielonych ma być złożona w takiej kwocie, jaka odpowiada czasowi, ubiegłemu od chwili prawomocności orzeczenia, wydanego w myśl §. 32, jednak z opuszczeniem ułamków miesiąca.

B. Przestrzenie wodne nie wcielone do rewirów rybackich:

§. 35. Urządzenie gospodarstwa rybnego (własna administracya, dzierżawa albo inny sposób gospodarstwa) na wodach bieżących niewcielonych do rewirów rybackich, pozostawione jest uprawnionym do rybołowstwa, pod warunkiem przestrzegania ogólnych rybacko-policyjnych przepisów. (C. d. n.)

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·40, żyto 5·70 do 6·—, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·90 do 5·25, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·50 do 5·60, rzepak 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 46·—, koniczyna biała 35— do 55·—, koniczyna szwedzka 30·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 7·90 do 8·20, żyto 5·—, do 5·70, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 9·—do 9·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·85 do 8·25 żyto 5·75 do 5·95, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·25 do 44·5, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 625, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 4·60 do 5·10, groch 6·—do 9·50, wyka 4·75 do 5·20, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów —·— do —·— zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

(*G*) **Dla gal. przemysłu naftowego,** jako też dla podźwignienia ruchu przemysłowego i handlowego w Galicyi, i to zarówno dla obrotów w granicach kraju, jak i dla ułatwienia wywozu płodów galicyjskich po za granice krajowe, obmyśliła i wydała c. k. generalna Dyrekcya skarbowych dróg żelaznych szereg ulg taryfowych, których ogłoszenie zapowiedzieliśmy w telegramie wiedeńskim w nr. 7 *Gazety*. O ile ulgi te nie odnoszą się do przewozów na galicyjskich liniach kolejowych, podajemy je tutaj; co się tyczy zaś tych, które odnoszą się do linii galicyjskich, podamy je w zwykłej rubryce „refakcyj i t. p. ulg“. Na linii swej dolno-austryacko-czeskiej, t. j. na kolei imienia cesarza Franciszka Józefa, c. k. Dyrekcya generalna nadała bardzo znaczną refakcyę dla przewozu nafty z Wiednia do Budziejowic (*Budweis*) w przesyłkach po 100 centnarów metrycznych na wagon i list przewozowy, jeżeli wysyłająca rafinerya dolno-austryacka udowodni, że w czasie, na jaki refakcya służy, sprowadziła jeszcze raz tyle nafty surowej z Galicyi, ile wynoszą bonifikowane dla refakcyi wysyłki nafty rafinowanej. Norma refakcyjno taryfowa wynosi do Budziejowic z dworca wiedeńskiego kolei im. Franciszka Józefa, jako też z dworca w Nussdorfie 57·5 centa od centnara metrycznego, a ponieważ zwykła norma taryfowa jest z dworca wiedeńskiego 78·5 ct., z dworca w Nussdorfie zaś 77·2 cnt., przeto refakcya wynosi 21·0 ct. a względnie 19·7 ct., czyli 27 pr., a względnie 25 prc. zwykłej opłaty przewozowej. Pod tym samym warunkiem podobneż refakcye zaprowadzone są na kolei Zachodniej dla przewozu nafty z Wiednia do Lincu (norma refakcyjno-taryfowa 55·1 centa od centnara metr.), do Wels (61·1 ct.), do Ried (73·6 ct.), do Schärding (77·4 cnt.), do Braunau (82·2 ct.), do Salcburga (84·8 ct.). Są to więc wybitnie opiekuńcze na rzecz nafty galicyjskiej normy taryfowe.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*XIV Posiedzenie sejmowe z d. 19 stycznia.*)

Początek o godzinie 11 minut 35 przedpoł.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski.

Sekretarze: dr. St hrabia Badeni, St. Jędrzejowicz, Leniński, ks. Władysław Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu J. E. pan Namiestnik.

Poseł Ochrymowicz otrzymuje 4-dniowy urlop.

Sekretarz, hr. St. Badeni, odczytuje spis petycyj.

Przystąpiono do porządku dziennego. Na pierwszem miejscu jest sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o zewnętrznych odznakach organów straży dla ochrony kultury krajowej ustanowionej i zaprzysiężonej. Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.— Izba uchwala bez dyskusyi w drugiem czytaniu *en bloc* i w trzeciem czytaniu bez czytania odnośną ustawę, której §. 1 opiewa:

Strażnicy, ustanowieni dla ochrony rozmaitych gałęzi kultury krajowej, jak: gospodarstwa rolnego i leśnego, górnictwa, łowiectwa, rybołowstwa lub innych praw wodnych i przez polityczną władzę powiatową zaprzysiężeni, używać mają dla uwydatnienia tego charakteru swojego takiej odznaki, jaka dodatkowo do ustawy niniejszej przez polityczną władzę krajową w drodze rozporządzenia zostanie oznaczona i opisana. Na samej odznace służbowej nie mogą być umieszczone inne emblemata, niż podane w opisie.

Oprócz tych oznak służbowych noszone być mogą także inne emblemata, służące do oznaczenia służby lub gałęzi kultury.

Następuje pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego: a) w sprawie zatwierdzenia uchwały Rady nadzorczej Banku krajowego co do udzielenia gminie miasta Stryja pożyczki komunalnej w kwocie 100.000 zł. w. a. Odesłano do komisyi bankowej. b) w przedmiocie udzielenia zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na poręczenie lub zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 zł. w. a. Odesłano do komisyi administracyjnej.

Wreszcie c) w przedmiocie prośby reprezentacyi gminy Słobody rungurskiej, w powiecie kołomyjskim, w sprawie wyłączenia z jej związku miejscowości Ropa rungurska. Odesłano do komisyi administracyjnej.

Poczem J. E. poseł Smolka odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, w sprawie zezwolenia gminom Smorze górne i Felizienthal, powiatu Stryjskiego, na pobieranie w r. 1887 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Izba uchwala zezwolić tym gminom na pobór wyższych dodatków gminnych. Następnie ten sam sprawozdawca odczytuje sprawozdanie Wydziału kraj. z petycyi gminy miasta powiatowego Przemyśla, w sprawie ustawodawczego zezwolenia na pobór opłaty od psów. Izba zezwala.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy miasta Jarosławia o uznanie tamtejszego szpitala miejskiego za powszechny i publiczny. Sprawozdawca członek Wydz. kraj. dr. Hoszard, wnosi odesłanie tej sprawy do komisyi administracyjnej.

P. Wł. hr. Koziebrodzki wyraża życzenie, iżby komisya jeszcze w tej sesyi zdała sprawę Izbie.

Izba odsyła to sprawozdanie do komisyi administracyjnej.

Przystąpiono z kolei do pierwszego czytania wniosku posła Fruchtmana, który opiewa:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

I. Aby jak najobszerniej zbadał wyniki dotychczasowej dwudziestoletniej działalności samorządu gminnego w kraju naszym, a to nietylko pod względem zarządu majątkowego, ale także pod względem spełnienia zadań, w myśl §. 27 lit. *b* do *n* ustawy gminnej na gminie ciężących, i z tak zwanego poruczonego zakresu działania wypływających, niemniej pod względem praktykowanego w gminach naszych systemu opodatkowania gminnego;

II. aby w swoim czasie przedłożył Sejmowi wynik tych badań i na podstawie tego wyniku poczynił wnioski, czy i o ile — przy zatrzymaniu w całej pełni samorządu gminnego — potrzebną i pożądaną jest reforma ustawodawstwa gminnego.

Do uzasadnienia tego wniosku zabiera głos pos. Fruchtmann i oświadcza, iż podniósł tę myśl dlatego, ponieważ wniosek posła Rozwadowskiego w tym przedmiocie uczyniony, nie wyczerpuje sprawy i nadto jest jednostronny. Dzisiejsza ustawa gminna jest dziełem kompromisu, a jako takie nikogo niezadowoliła. Już bowiem w r. 1868 wpłynęło 20 petycyj o reformę ustawy gminnej, w r. 1869 Wydział krajowy przyszedł do Izby z pewnemi zmianami, w r. 1870 p. Kirchmajer czyni wniosek przeprowadzenia rewizyi ustawodawstwa gminnego, w r. 1881 poseł Ziemiałkowski żąda zaprowadzenia okręgów gminnych dla spraw policyi miejscowej, w latach 1872 i 1873 Wydział krajowy wnosi szereg nowel, zmieniających ustawę a w r. 1874 występuje z projektem zupełnej organizacyi tej ustawy. W ostatnich czasach zapanowała względna cisza. Po 20tu latach możnaby już powiedzieć: „po owocach jej poznacie ją.“ Badanie owoców tej ustawy jest celem mego wniosku.

W projektach późniejszej reformy ustawy zwrócono uwagę na nadzór majątków gminnych, a zaniedbano natomiast uwagi zwrócić na s p o ł e c z n ą s t r o n ę administracyi gminnej. Majątek gminny zaś to tylko środek do osiągnięcia pewnych celów społecznych Można o samorządzie myśleć co chcieć, można spodziewać się, że administracya rządowa będzie lepszą, choć nie wiem dlaczego, lecz zawsze trzeba pomyśleć o administracyi silnej u samej podstawy. Wydział krajowy ma liczne źródła, na podstawie których badanie przeprowadzić może z łatwością. Od wyniku badań Wydziału krajowego zależeć będzie, czy przy dzisiejszej ustawie pozostaniemy, czy z obranej drogi będziemy musieli zboczyć. Wspólność interesów powiatowych i gminnych może także byłaby pewnym kierunkiem w przeprowadzeniu zamierzonej reformy. Wreszcie jeszcze jeden wzgląd. Dopóki administracya gminna nie będzie samodzielną zupełnie, nie ma mowy o sprężystości w działaniu. Mowca prosi o odesłanie swego wniosku do komisyi gminnej. (*Brawo*).

Izba odsyła ten wniosek do komisyi gminnej.

Potem następuje pierwsze czytanie wniosku posła Wasilewskiego, który brzmi:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył, czyli niedostatki publicznej administracyi gminnej, których przyczyną są słabe siły materyalne i intelektualne gmin wiejskich, nie dałaby się uchylić przez taką zmianę ustawy gminnej, któraby przyznała wyższym władzom autonomicznym prawo połączenia kilku gmin i obszarów dworskich w okręgi gminne, celem sprawowania niektórych czynności policyi miejscowej, a mianowicie spraw objętych w §. 27 ust. gmin. pod lit. c) d) f) g) k) a ewentualnie może i spraw poruczonego zakresu działania przez wspólny organ wykonawczy i aby przedłożył Sejmowi swoje wnioski w tej mierze.

II. Poleca się Wydziałowi kraj., aby rozpatrzył, czyli niedostatki sądownictwa policyjno-karnego w gminach i na obszarach dworskich nie dałyby się uchylić w związku z wskazaną pod I. reformą przez reformę tegoż sądownictwa.

W celu uzasadnienia swego wniosku zabiera głos pos. Wasilewski: Nie znosić tego, co jest, lecz ulepszać; oto cel pracy nad ustawodawstwem gminnem. W gminach nie ma ludzi, którzyby, poświęcając się ich zarządowi, uważali swój urząd za obowiązek, za zawód. Stoi to w związku z utrzymywaniem pisarzy gminnych, utrzymaniem kosztownem, a nieraz nader szkodliwy wpływ w gminie wywierającem. Wniosek ten odesłano do komisyi gminnej.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku posła Romanowicza, w przedmiocie zwoływania w czasie właściwszym sesyj sejmowych. Sprawozdawca poseł Weigel.

P. Romanowicz oświadcza, iż zabiera głos dla tego, aby odpowiedzieć J. E. Panu Namiestnikowi, który przemówił przy pierwszem czytaniu jego wniosku. Powiedziano wtedy, że Rząd podziela życzenie wnioskodawcy. Jednakże zachodzi pewna różnica między Sejmem a Rządem. Kiedy Sejm nie jest w stanie usunąć przyczyn swego ubolewania, to uczynić to może c. k. Rząd. Mowca wskazuje, w jaki sposób można znaleść dość czasu dla obrad sejmowych. Uważa za najstosowniejszy czas od 1. września do Wielkiej Nocy. W tym czasie mógłby Sejm być przerwanym dla uczynienia miejsca obradom innych ciał ustawodawczych w Monarchii. Sejm jest równorzędnym czynnikiem z innemi ciałami parlamentarnemi. Mowca nie wie, dlaczego w tym roku odroczono Sejm w czasie świątecznych feryj, co dla prac komisyjnych było ważną przeszkodą. Następnie przywodzi na pamięć ważne prace ustawodawcze, które Sejm ma przed sobą w tym roku, i wyraża w końcu życzenie iżby słowa JE. pana Namiestnika stały się faktem. (*Brawo*).

Sprawozdawca przedstawia wniosek komisyi prawniczej.

Izba uchwala: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi usilne życzenie, aby sesye Sejmu corocznie tak były zwoływane, by Sejm bez kolizyi z innemi ciałami ustawodawczemi mógł obradować przez dłuższy niż dotąd czas, wystarczający do spełnienia ważnych zadań, Sejmowi poruczonych.

(Wicemarszałek ksiądz metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.)

Następuje z kolei sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gminy miasta Brodów o udzielenie koncesyi na pobór myta kopytkowego. Sprawozdawca poseł Dembowski.

P. Romańczuk zarzuca, że petycya gminy m. Brodów nie została zbadaną przez Wydział kraj. A jest to tembardziej uderzającem, że w roku zeszłym Wydział kraj. załatwił tę samą sprawę odmownie. Powaga Najwyższej władzy autonomicznej byłaby naruszoną, gdyby sprawę tę załatwiono po za jego plecami, jak się mowca wyraża. Oprócz tych względów formalnych są jeszcze ważne zarzuty materyalne. Mowca staje na stanowisku gmin wiejskich, jednakże z tego stanowiska niechce przemawiać przeciw udzieleniu m. Brodom poboru myta kopytkowego. Wnosi aby sprawozdanie to zwrócić komisyi drogowej. Wniosek poparty.

Członek Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni: W obecnym wypadku nie miałby Wydział krajowy nic do doniesienia wys. Izbie. Leży to w naturze rzeczy, że jeżeli ci, którzy mają brać pieniądze, proszą o udzielenie przywileju, to ci, którzy mają płacić, proszą, aby przywileju nie udzielano. Co do rozmiarów przywileju, wys. Izba żadnych nie może mieć wątpliwości. Brody miały przywilej, potem go utraciły, a dziś mogą otrzymać go napowrót w dawnej rozciągłości. Upoważniony jestem imieniem Wydziału krajowego do oświadczenia, że jeżeli wys. Izba zamierza udzielić gminie m. Brodów nowy przywilej — Wydział krajowy przeciw temu oponować nie będzie.

P. Hausner: Od długich lat przywykły do porażek i niepowodzeń mego rodzinnego miasta, dziś spodziewałem się, że wniosek komisyi drogowej nie spotka się z opozycyą. Zeszłoroczna uchwała Wys. Izby, odbierająca Brodom przywilej, miała charakter kary za dawne grzechy, lecz zarazem miała być pobudką do naprawy. Dzisiaj Brody wykazały dokumentami, że wszelkim wymaganiom nałożonym przez ustawę drogową zadość uczyniły, a na wniosek grona najsurowszych w tej mierze sędziów bo na wniosek komisyi drogowej ma uzyskać przebaczenie Rzecz naturalna i słuszna. Mimo to podniósł się głos, żądający przedłużenia kary, pomimo wykazanej pokuty i poprawy. Wobec tego wzbiera żal, że się zamknęły na wieki te wymowne usta, które tej sprawy tak świetnie niegdyś broniły. Zmarły poseł Zucker z całem wytężeniem starał się odwrócić cios od Brodów. Nie udało mu się pomimo świetnej obrony. Mowca nie chce powtarzać argumentów posła Zuckra, odwołuje się tylko do względów słuszności i prosi o udzielenie m. Brodom przywileju, a tym sposobem złoży wys. Izba najpiękniejszy wieniec na grobie zmarłego jej członka (*brawo*).

Pos. Wł. hr. Koziebrodzki przemawia za udzieleniem przywileju.

Godzina 2go, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przedpołudniem na osobnem posłuchaniu p. Ministra wyznań i oświaty, dr. Gautscha.

W ręce Najj. Pana złożyli przedwczoraj przysięgę w charakterze tajnych radców namiestnik Dalmacyi, gen. Blazekovic i gubernator Rjeki, August hr. Zichy.

Jego Ces. Mość udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań.

Presse pisze: Izba deputowanych przedsięweźmie na pierwszem poświątecznem posiedzeniu, d. 28 b. m., szereg pierwszych czytań, które spowodują niezawodnie ożywione rozprawy. Da się to powiedzieć przedewszystkiem o pierwszem czytaniu wniosku dr. Plenera, w sprawie urządzenia Izb robotniczych, do którego przedmiotu zapisało się już kilku mowców. W Izbie panów pierwsze czytanie wniosku Schmerlinga, domagającego się gruntownego zbadania w komisyi najnowszego rozporządzenia językowego, odbędzie się, jak się zdaje, na jednem z najbliższych posiedzeń.

Dzienniki wiedeńskie potwierdzają podaną przez nie poprzednio wiadomość, iż niebawem zostanie ogłoszoną lista nowych członków Izby panów w liczbie piętnastu.

Na pochodzącą z Petersburga, a umieszczoną w *Berliner National Zeitung* wiadomość, jakoby car uważał za złamanie, czyli naruszenie układów skierniewickich, tę okoliczność, iż hrabia Kalnoky miał lordowi Churchillowi, za tegoż pobytu w Wiedniu, poczynić pewne widoki i zapewnienia, w sprawie między Anglią i Rossyą, i ich polityce w środkowej Azyi, przytacza *Fremdenblatt* telegram z Wiednia do *Pester Lloyda*, wedle którego lord Churchill, bawiąc w Wiedniu, nie znosił się wcale z wybitniejszymi przedstawicielami kół rządowych, wyjąwszy jednego jedynego zetknięcia się z pierwszym szefem sekcyjnym Ministerstwa spraw zagranicznych, p. Szögyenyi, na śniadeniu u posła angielskiego. Hrabia Kalnoky nietylko nie poczynił lordowi Churchillowi żadnych przyrzeczeń, ale po prostu nie widział go wcale w Wiedniu.

Budapester Corresp. donosi ze względu na najrozmaitsze pogłoski o rzekomych zbrojeniach się i przygotowaniach wojennych Monarchii austro-węgierskiej, iż wszystkie te wiadomości mijają się z prawdą, przyczem dodaje, iż krom niektórych, już dawniej za koniecznie potrzebne uznanych zarządzeń i zmian, a obecnie już całkowicie przeprowadzonych — żadne inne przygotowania i uzbrojenia nie zostały przez Ministerstwo wojny postanowione, tembardziej, iż sytuacya ogólna w ostatnich dniach bardzo się poprawiła.

Z Pesztu telegrafują do *Fremdenblattu*: W kwestyi gabinetowej zaszedł nowy zwrot. Minister handlu, hr. Szechenyi, i sekretarz stanu, Matlekovic, pozostaną stanowczo na swych stanowiskach, natomiast minister skarbu, hr. Szapary ma ustąpić niebawem.

Na przedwczorajszej konferencyi deputacyi dla oznaczenia kwot, ułożono tekst nuntium, jakie ma być wystosowanem do deputacyi austryackiej.

Księciem biskupem wrocławskim ma zostać opat Benedyktynów z Seckau w Styryi, ks. Wolter, Nadreńczyk. Postawiono go na listę kandydatów na wrocławskie biskupstwo, jak donosi *Schles. Ztg.* i dodaje, że jest to *persona grata* tak w Berlinie jak w Rzymie.

List kardynała Jacobiniego, napisany z polecenia Papieża do fuldajskiego biskupa, ks. dr. Koppa, ogłasza *Nordd. Allg. Ztg.* w włoskim i niemieckim języku. W liście tym zaprzecza kardynał Jacobini pogłoskom, rozszerzanym przez prasę, jakoby ks. biskup Kopp brał udział w rokowaniach pomiędzy rządem pruskim a Watykanem.

W dobrze poinformowanych sferach w Petersburgu, ponawia się znów pogłoska o utworzeniu ministerstwa handlu. Według innej zaś pogłoski, istnieje zamiar przyłączenia departamentu przemysłu i handlu do ministerstwa spraw wewnętrznych. Na korzyść tej ostatniej kombinacyi przemawia okoliczność, iż w Prusach, Szwecyi i Danii w zakres ministerstwa spraw wewnętrznych wchodzą podobnież sprawy rolnictwa, handlu i przemysłu. W każdym razie kwestya powyższa wkrótce w ten lub ów sposób rozstrzygniętą zostanie.

Köln. Ztg. otrzymała z Paryża wiadomość, że na radzie ministeryalnej zapadła uchwała, ażeby prezes ministerstwa, Goblet, udał się do reprezentanta Niemiec w Paryżu i przedstawił mu, jakie wrażenie wywołała mowa ks. kanclerza we Francyi. P. Goblet ma zarazem wyrazić życzenie, ażeby rząd niemiecki w interesie pokojowych stosunków obu krajów zrobił użytek ze swojej powagi i postarał się położyć kres wycieczkom przeciw Francyi, a natomiast rząd francuski zobowiązuje się użyć całego swego wpływu na prasę francuską, ażeby ją skłonić do jak najściślejszej neutralności względem Niemiec.

Charakterystyczną opinię o zachowaniu się księcia Bismarcka w parlamencie wygłasza w swoim organie Paweł de Cassagnac. Pisze on: „Miłuję powagę, bez względu na to, czy ona wypływa z prawa boskiego, czy z ludowego, gdyż ściśle wziąwszy, powaga ta stanowi jedno i to samo prawo. Ubolewam więc, że i my nie posiadamy męża, któryby w Izbie deputowanych tak samo dumnie przemawiał, jak Bismarck w niemieckim parlamencie.“

France podaje jako opinię pewnego koła deputowanych, że wobec wypadków w Niemczech, powinien być generał Boulanger tem bardziej utrzymany na stanowisku, im silniejsze ataki spotykają go ze strony Niemiec i dzienników. Zaprzecza również pogłoskom o ewentualnem ustąpieniu Boulangera.

Z Brukselli donoszą, że kilku przywódców socyalistycznych udało się do okręgu przemysłowego Charleroi, rzekomo po to, ażeby nie dopuścić do ogólnej zmowy. Jakoż, według dalszych doniesień brukselskich, stosunki w okręgu pomienionym znacznie się polepszyły. — Król Leopold przyjmował w tych dniach deputacyę, która od wielu lat nosiła się z planem wybudowania kolei żelaznej z Brukselli do Moguncyi. Król zwrócił uwagę deputacyi na opozycyę, objawioną przeciw tej linii kolejowej w dziennikach nadreńskich.

Dzienniki belgijskie donoszą, że w tych dniach ma rząd przedstawić Izbie deputowanych wniosek, dla którego zażąda nagłości. Ma to być projekt ustawy, zabraniającej wywozu koni i innych rekwizycyj w razie wojny.

Według relacyj dzienników londyńskich, gabinet Salisbury'ego spotyka coraz więcej trudności. Z otwarciem posiedzeń parlamentu, stanowisko ministerstwa stanie się jeszcze, jak mniemają, trudniejszem. W Irlandyi nie zdołano uchylić stosunków naprężonych, a Sir Redvers Buller, który miał zadanie upacyfikować wyspę, ma być wkrótce odwołany. W Londynie, w chwili, w której tryumfowano z powodu bezowocnej konferencyi liberalnych, nie mówią teraz o niczem więcej, jak o fakcie zbliżenia się lorda Churchilla do Gladstona. Pod naciskiem tak przykrego położenia dla gabinetu, podniesiono z wielu stron myśl gabinetu koalicyjnego, który, jak twierdzą, odpowiadałby najlepiej osobistym życzeniom królowej. Obecnie, zapewniają w końcu, lord Hartington miał ofiarować swoje usługi z własnej inicyatywy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Dziennik rozporządzeń państwowych ogłosi jutro lub pojutrze przepisy wykonawcze do ustawy o pospolitem ruszeniu.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) Minister handlu postanowił zaprowadzić sieci telefonowe w następujących miastach: Bozen, Bregencya, Budziejowice, Eger, Gablenz, Gorycya, Iglawa, Innsbruck, Celowiec, Kraków, Lublana, Ołomuniec, Opawa, Znaim. Urzędy telegraficzne tych miast będą urządzone jako stacye centralne telefoniczne.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Sejm dolnoaustryacki przyjął wniosek w sprawie urządzenia krajowego banku hipotecznego i przedyskutował statut tego banku.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Wczorajszy koncert pani Sembrich-Kochańskiej wypadł zarówno świetnie jak pierwszy. Jutro śpiewać będzie artystka w peszteńskiem stowarzyszeniu muzycznem. W pierwszych dniach lutego powróci p. Kochańska do Wiednia, a prawdopodobnie do tego czasu podpisanym już zostanie kontrakt w sprawie gościnnych występów artystki w tutejszej operze nadwornej.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pr.*) Spadkobiercy barona Tedesco ofiarowali 8000 złr. na rzecz ubogich miasta Wiednia bez różnicy wyznania, a 2000 złr. dla ogrzewalni publicznych.

Wiedeń, 19 stycznia. Donoszą z Petersburga, iż podana przez ks. Bismarcka myśl konferencyi mocarstw traktatowych w sprawie bułgarskiej jest obecnie przedmiotem rozwagi i roztrząsań politycznych kół tamtejszych.

Peszt, 19 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezes gabinetu Tisza polemizował wśród oklasków większości przeciw wywodom przewódcy umiarkowanej opozycyi, hr. Apponyi'emu. P. Tisza podniósł, że chodzi zawsze o to, czy większość podziela jego zapatrywania. Poseł Apponyi powinien postawić wyraźnie swój program, aby wyborcy sąd wydać mogli. Dopóki prawodawcze czynniki mówią do prezesa gabinetu: „Z tego fatalnego położenia ty nas musisz wyprowadzić“, dopóty męzkie pragnienie czynu będzie mu nakazywało pozostać a nie ustępować.

Sofia, 19 stycznia. Rząd zawiadamia, iż pewna liczba oficerów bułgarskich, którzy brali udział w zamachu stanu, przybyła z Odessy do Konstantynopola. Ze względu na to, iż zamiary tych oficerów mogłyby być skierowane przeciw obecnemu stanowi rzeczy w Bułgaryi, rząd przesłał do władz nadgranicznych, tak cywilnych jak wojskowych, najkategoryczniejsze instrukcye, aby aresztowały każdego podejrzanego podróżnego, i przedsięwzięły najsurowsze zarządzenia przeciw uzbrojonym osobom, któreby zamierzały przekroczyć granicę.

Paryż, 19 stycznia. Izba deputowanych 253 głosami przeciw 241 głosom odrzuciła wniosek domagający się skreślenia kredytu na płace kapelanów więziennych.

Paryż, 19 stycznia. Depesza z Rzymu do dziennika *Défense* zaprzecza doniesieniu *Univers*, jakoby sułtan prosił Papieża o pośrednictwo w sprawie bułgarskiej.

Paryż, 19 stycznia. Na radzie ministeryalnej zawiadomił minister marynarki, iż cofa projekt specyalny w sprawie budowy i uzbrojenia okrętów, a natomiast zażąda nadzwyczajnego kredytu, który ma być rozłożonym na lat kilka

w ten sposób, aby każdoroczny kredyt nie przenosił czterech milionów.

Rzym, 19 stycznia. Minister br. Robillant przyjmował deputacyę bułgarską, która zabawiła u niego półtory godziny. Delegaci w słowach pełnych godności i umiarkowania dali pogląd na położenie, objawili silne postanowienie wytrwania na drodze dotychczasowego postępowania, które zjednało im ogólne sympatye ze strony ich kraju i wyrazili otwarcie swe zapatrywania w tym kierunku, iż bezzwłocznie po powrocie deputacyi do Sofii, rząd bułgarski będzie zmuszony powziąść stanowcze postanowienia Potrzeba wybierać koniecznie między dwoma ewentualnościami: Albo należy utrzymać obecny prowizoryczny stan rzeczy, który, gdyby trwał dalej, mógłby spowodować w Europie obawy i wywołać niemiłe uczucia a skutkiem tego osłabić dobre usposobienie Mocarstw dla Bułgaryi i izolować kraj w chwili stanowczej, albo też potrzeba szukać porozumienia z Rossyą, które to porozumienie nie jest niemożliwem na drodze rozważnego uwzględnienia przepisów traktatu berlińskiego i protokołu stambulskiego.

Hr. Robilant w odpowiedzi zwrócił uwagę, że Włochy nie chcą udzielać żadnych rad, chodzi im bowiem o to, aby uniknąć nawet pozoru podejrzenia, jakoby chciały mieszać się do spraw wewnętrznych Bułgaryi, której jedynie przysługuje prawo decydowania o właściwych środkach dla osiągnięcia pożądanego rezultatu.

Bruksela, 19 stycznia. Rząd belgijski żąda od Izby wysokiego kredytu na cele wojskowej obrony państwa.

Konstantynopol, 19 stycznia. Cankow, odpowiadając na przemowy zamieszkałych tu Bułgarów, oświadczył, iż spodziewa się, że w najbliższym czasie zostanie załatwione przesilenie bułgarskie za pomocą W. Porty.

Londyn, 19 stycznia. Podczas wczorajszego przedstawienia teatralnego w lokalnościach stowarzyszenia dramatycznego „Iretie“, zawołał nagle ktoś „gore“, co wywołało taki popłoch i ścisk u drzwi wchodowych lokalu, iż siedmnaście osób, przeważnie kobiet, uduszono.

Londyn, 19 stycznia. Angielska łódź kanonierka „Firm“ rozbiła się pod Leadnell na wybrzeżu Northumberland. Załogę wyratowano.

Londyn, 19 stycznia. Drummond Wolff wyjechał wczoraj na Wiedeń do Konstantynopola.

Londyn, 19 stycznia. Goeschen w swej przemowie do wyborców miasta Liverpoolu rzekł między innemi: Tak samo jak kanclerz państwa niemieckiego stara się o utrzymanie pokoju w Europie, tak samo i Anglia nie myślała nigdy wywoływać jakichkolwiek zawikłań, lub nieporozumień z powodu jakiejkolwiek dynastyi lub osoby. Rząd angielski nie starał się się nigdy o przywrócenie tronu księciu Aleksandrowi; w sprawie wyboru nowego księcia stanowi traktat berliński podstawę polityki rządowej. Rząd Wielkiej Brytanii nie uczyni nic, coby go mogło od innych mocarstw oddzielić. Rząd angielski stara się istotnie tylko o utrzymanie pokoju, a chociaż Anglia wobec sprawy bułgarskiej wcale nie jest obojętną, to jednakże uważa, iż nie do niej należy podejmowanie inicyatywy.

Sztokholm, 19 stycznia. Parlament szwedzki został otwarty mową tronową, która scharakteryzowała położenie finansowe jako zadowalające. Na polu handlu i przemysłu, które zarówno jak w innych krajach ucierpiały bardzo skutkiem ogólnego zastoju należy się spodziewać w rychłym czasie stanowczej poprawy. Pomiędzy przedłożeniami zapowiedziała mowa tronowa przedłożenie o reformie szkół.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1887, godzina 1 min. 50 Alp. Tow. górn. 26.25 Węg. akcye kredyt. 298 50, Akcye anglo austr. 103·75, Akcye banku Union 219·— Akcye kolei Karola Ludwika 201·50, Akcye kolei północnej 234.— Akcye kolei południowej 100 —, Akcye kole- Alföld 183—·, Akcye kolei Elżbiety 252.75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101 60, Akcye związkowego banku 102 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·—, Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 243 50. — Usposobienie słabsze

Wiedeń, 18 stycznia 1887, godzina 5 minut —. Akcye kredytowe 289 40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank — —, Kolej Karola Ludwika 201 —, Południowa —·—, Renta papierowa 80·80. Galic. listy zastawne — — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99.—, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 19 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 291·20, Anglo Austr. 111 50 Unionbank 219 50 Kolej Karola Ludwika 201·50, Południowa —·—, Renta papierowa —.— — Galic. hip. listy zastawne 102·— Galic. oblig. indemn —·—, do —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 98 —, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 50 Napoleondor 9·98·50 Rubel papierowy —·—·— Usposobienie pomyślne

Telegramy zbożowe z dnia 18 stycznia, 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·75 do 26 — złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·32 do 34 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 166·25 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·75, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53 kilogr. 52·80 olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 stycznia 1887.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. J. Kleinberg z Cieszyna, J. Wawrausch z Drohobycza, J. Filipowski z Kocowa, dr. J. Blumenfeld z Szlązka. W hr. Olizar z Lackiego. W. Morgenstein z Weipert, A. Reindl z Wolicy.

Hotel Francuski

Pp. W. Ladwiński z Wiednia, H. Gaspari, z Szegedyna, M. Salter z Czerniowiec, C. Wynarts z Paryża.

Hotel Langa.

Pp. F. Ilnicki z Rawy ruskiej, E. Uderski ze Sambora, H. Wolf z Wiednia.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka

We środę dnia 19 stycznia 1887.

CHAMILLAC

komedya w 5 aktach Feuilleta przekład Z. Sarneckiego

OSOBY:

Chamillac	p. Żelazowski
Jenerał de la Bartherie	p. Zboiński
Hugonnet, malarz	p. Kasprowicz
De la Bartherie, deputowany	p. Ruszkowski
Maurycy de la Bartherie, podporucznik dragonów, syn jenerała	p. Kwieciński
Robert d'Iliers, oficer jeneralnego sztabu	p. Hierowski
Carville	p. Starzewski
Chanteloup	p. Swięcki
Łucyan Gaillard, wybornik	p. Szobert
Julian, służący Hugonetta	p. Czarnecki
Teodor, służący Chamillaca	p. Senowski
Janina de Tryas, córka jenerała	pni Stachowicz
Zofia le Dien	pni Żelazowska
Klotylda, żona deputowanego de la Bartherie	pni Woleńska
Hrabina de Vadres	pni German
Baronowa d'Alipers	pna Cichocka
Panna Godemer, wyrobnica	pna Wilkus
Służący de la Bartherie	p. Gamski

Służba — Rzecz dzieje się w Paryżu za naszych czasów.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 18 stycznia 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	—	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	61	50	62	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 17. stycznia 1887.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.—	80.20
luty-sierpień	79.90	80.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.—	81.20
kwiecień-październik	81.10	81.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.40	137.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 129 złr. 5 prc.	157.50	158·—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	98.40	98 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.45	111.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	103.90	104.40
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.—	104.—
Węgier	104.30	105·—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.25	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.—	288.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	242.50	243.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	242.50	243.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	877.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	394.—	396.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2327	2335
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.25	200.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	230.50	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.50	251.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98 25	99.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.—	169.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 75	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.40
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100 75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	98.—	98 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100 75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.25	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	100.50	101.70
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101 40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ po 100 zł. w. a.	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.75
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	99.10	99.60
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.60	83.10
z r. 1884	91.75	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.75	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.55	14.85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	127.05
Paryż za 100 ft.	49.8·.—	49.90.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.98.—	9.99.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 stycznia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	65
„ „ „ w srebrze	81	70
Renta w złocie	112	—
5 prc. austr. renta marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	289	40
Londyn	126	55
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

L. 7864 (142 1—3)

W dniach 8 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1887, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Rzeczycy długiej, wedle wyk. 83 do Marcina Pasieki należącej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę, pokrywającą wierzytelności hipoteczne.

Zakład wynosi 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 11 grudnia 1886.

L. 6802 (313 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie celem zaspokojenia sumy 50 złr. wa. zpn., od Mikołaja Smuka Mikołajowi Kuliwoszka się należącej, publiczna licytacya gruntu pod lk. w Wołczyszczowicach położonego, dłużnika własnego.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki są do przejrzenia w tutejszosąd. registraturze.

Sądowa Wisznia, 31 października 1886.

L. 6929 (416 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod lk. 88 w Nikłowicach położonej, dłużnika Antka Hapuka, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, celem wydobycia na rzecz Herscha Marbacha kwoty 99 złr. wa. z pn., w trzech terminach, a to dnia 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 135 złr. Wadyum 13 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 5 listopada 1886.

L. 10643 (9335 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi c. k. uprz. gal. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 250 złr. i 100 złr., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 93 w Haliczu i Siołku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Semka i Onufrego Sadowskich własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 8 lutego 1887, 9 marca 1887 i 21 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za 400 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie przysługuje prawo zastawu na powyższej realności, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego w Podhajcach.

Podhajce 30 września 1886.

L. 6510 (263 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 6510, w sprawie powiatowej Kasy oszczędności przeciw Maryannie Michalskiej o 183 złr. 50 ct. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 75 gm. kat. Kobierzyn Maryanny Michalskiej własnej, do której to licytacyi wyznaczone zostały trzy termina na dzień 7 lutego 1887, 18 kwietnia 1887 i 20 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 430 złr.

Jako wadyum 43 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina, 7 grudnia 1886.

L. 6190. (179 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Szymona Schmelza w kwocie 617 złr. 50 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 lutego i 7 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż $^{75}/_{80}$ części realności lk. 195 w Oświęcimiu położonej, wedle księgi głównej tom IV pag. 372, Judy Schmelza, względnie tegoż masy spadkowej własnych.

Cena wywołania 846 złr. $37^{1}/_{2}$ ct.

Wadym 85 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, 30 listopada 1886.

L. 4439. (309 1—3)

W dniach 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1887, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 198 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców ś. p. Jana Siewirki i Anny Siewirki własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, 15 listopada 1886.

L. 3397 (382 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załośćach podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia kwoty 101 złr. z pn., na rzecz gal. funduszu indemnizacyjnego odbędzie się w dniu 28 stycznia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya realności, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomy Rosena własnej, numerem konskrypcyjnym nieoznaczonej, w Załośćach starych położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 35 złr. wa.

Wadyum wynosi 1 zł. 75 ct. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomę Rosena na ręce kuratora Bronisława Malkowskiego, a wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała, sprzedaż dozwalająca, lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora Juliana Karabińskiego zə Złoczowa.

Załośće, 30 czerwca 1886.

L 18028 (331 3—3)

Realność pod lk. 39 w Czyżowie położona, do spadkobierców ś. p. Dmytra Panowyka należąca, objęta połową wykazu 150 i całym wykazem 151 gminy Czyżów, przymusowo publicznie sprzedaną będzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 234 złr. 9 ct. z przyn., w dniach 3 lutego 1887, 3 marca 1887 i 4 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym; na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, na trzecim terminie także i po niżej tej ceny, jednakowoż nie niżej kwoty, równającej się sumie pretensyj przywilejowanych i pretensyj hipotecznych.

Cena wywołania 533 złr.

Wadyum 52 złr. 30 ct.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego.

Złoczów, 3 grudnia 1886.

L. 5310 (216 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 22 zł. 40 ct., 21 zł. 60 ct., 20 zł. 80 ct., 20 zł., 19 zł. 20 ct., 18 zł. 40 ct. i 460 zł. wa. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lwh. 123 ks. gł. gm. Zręczyce objętej w trzech terminach, a mianowicie dnia 5 lutego, dnia 3 marca i dnia 14 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1161 zł. aw.

Wadyum wynosi 117 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniu 30 sierpnia 1886 r. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 13 października 1886.

L. 16058, (357 3—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 200 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg realności, a to całej l. 93 wyk., połowy l. 150 wyk. połowy l. 151 wyk. $^{43}/_{100}$ l. 152 wyk. dla gminy Moszkowa $^{43}/_{100}$ części l. 96 i całej l. 117 wyk. dla gminy Szmitkowa dłużnika Hrycia Wodonosa syna Dmytra i $^{1}/_{6}$ części ciała gr. l. 58 wyk. dla gminy Szmitkowa dłużnika Daćka Marczuka własnej na 403 st. ocenionych na dnie 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1887, zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 40 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realności te tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 25 listopada 1886.

L. 5161 (222 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 złr. 65 ct., 16 złr. 30 ct., 15 złr. 95 ct., 15 złr. 60 ct. i 160 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 35 w Stryszawy położonej, lwh. 35 ks. gł. gr. Stryszawy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 843 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 85 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarjusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 5313 (221 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 złr. 80 ct., 20 złr. 40 ct., 20 złr., 19 złr. 60 ct. i 240 zł. wa. z pn., odbędzie się licytacya realn. pod lk. 39 Stryszowy położonej, l. wh. 39 ks. gł. gr. Stryszowy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1345 zł.

Wadyum wynosi 135 zł. wa

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 13 października 1886.

L. 5267 (·20 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 17 złr. 60 ct., 17 złr 20 ct., 16 złr. 80 ct., 16 złr. 40 ct., 16 złr., 15 złr. 60 ct. i 140 złr. wa. z pn, odbędzie się licytacya realności pod lk. 32 w Stryszowy położonej, lwh. 32 ks. gł. gr. Stryszowa objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 zł.

Wadyum wynosi 28 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sadowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dn. 1 października 1886.

L. 5166 (207 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 20 ct., 20 zł. 80 ct., 20 złr. 40 ct., 20 złr. 19 ct., 60 zł. i 240 złr. aw. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 31 Stryszowy położonej, lwh 31 ks. gł. gr. Stryszowy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego
dnia 3 marca } 1887
dnia 14 kwietnia

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1026 zł. wa.

Wadyum wynosi 103 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 r., ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce. d. 1 października 1886

L. 5270 (254 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 80 ct., 8 złr. 60 ct, 8 złr. 40 ct., 8 złr. 20 ct., 8 złr., 7 złr. 80 ct. i 70 złr. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 22 w Stryszowy położonej, lwh. 22 ks. gł. gr. Stryszowa objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego
dnia 3 marca } 1887
dnia 14 kwietnia

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł. aw.

Wadyum wynosi 23 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych. oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem ck. Notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 1 października 1886.

L. 5163. (205 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 17 zł. 60 ct., 17 złr. 20 ct., 16 złr. 80 ct., 16 złr. 40 ct., 16 złr., 15 złr. 60 ct. i 140 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 21 w Podolanach położonej, lwh. 21 ks. gł. gr. Podolany objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego 1887
dnia 3 marca 1887
dnia 14 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 792 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5311 (211 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 40 ct., 31 złr. 80 ct., 31 złr. 20 ct., 30 złr. 60 ct., 30 złr., 29 złr. 40 ct. i 360 zł. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 18 w Woli Zręczyckiej położonej, lwh. 17 ks. gł. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego 1887
dnia 3 marca 1887 i
dnia 14 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2160 zł. aw.

Wadyum wynosi 216 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 13 października 1886.

L. 12493 (370 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23 marca 1886 l. 20738 i l. 20739 na rzecz c. k. uprzyw. austr. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu celem zaspokojenia resztującej na 1 października 1885 zapadłej raty w kwocie 315 63 franków raty w kwocie 3000 fr. i resztującego kapitału w kwocie 88040·93 frank. z pn., tudzież rat, 1 stycznia i 1

lipca b. r. zapadłych w kwocie 1050 złr., 1050 złr. i reszty kapitału w kwocie 20·411 złr. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr Żywaczów I. II. III i IV. dłużników Grzegorza i Michała Zerygiewiczów własnych, w trzech terminach 30 marca, 27 kwietnia i 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy pierwszych dwu terminach przedmiot sprzedaży za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 145000 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywoławczą, na ostatnim zaś terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej minimalnej ceny 95000 złr. sprzedany zostanie.

Wadyum wynosić ma 14500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 25 maja 1887 o godzinie 3 po południu.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk inh własnych, względnie wykazanych tychże zastępców, zaś tych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub dalsze, w tej sprawie zapaść mogące, doręczone by być nie mogły do rąk kuratora, w osobie adwokata dra Dębickiego z substytucyą adw. dra Frachtenberga, ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Kołomyja, 2 grudnia 1886.

L. 8970 (374 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że na zaspokojenie sumy 13 złr. z przyn., odbędzie się sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 367 ks gruntowej gminy katastralnej Sopów, do Dmytra Fediuka należącej, na rzecz Eliasza Schiffmanna, na dniu 19 stycznia i dnia 24 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, z tem, że w tych dwóch terminach sprzedaż realności tylko wyżej, lub za cenę szacunkową nastąpi.

Cena wywołania wynosi 13 zł. wa.

Zakład 1 złr. 30 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na 24 lutego 1886 o 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Milgrom.

Iune warunki złożone są w aktach w tutejszej registraturze.

Kołomyja, 4 lipca 1886.

L. 15200. (391 2 3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 300 złr. wa publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 33 w Borkach wielkich, dłużnika Leizora Potischmana własnej, dnia 21 stycznia 1887, d. 25 lutego 1887 i 24 marca 1887, zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie, nawet niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 223 zł. aw.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, 31 lipca 1886.

L. 4715. (380 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 80 ct. a. w. z przyn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 63 sub rep. 34 w Równi położonej, dłużnika Hrycia Hluszko własnej, w dniu 26 stycznia 1887, w dniu 23 lutego 1887 i w dniu 23 marca 1887, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. wa.

Zakład wynosi 50 złr. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Ustrzyki, 16 listopada 1886.

L. 16641 (412 1—3)

W dniach 27 stycznia 1887 i 3 marca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 w Mistkowicach, w powiecie Samborskim, położonej, wyk. hip. 40 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Fedowi Kisilewiczowi pto pięć rat po 13 złr. 33 ct. wa., reszty kapitału 180 złr. 65 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dra Witza, z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sambor, 30 listopada 1886.

L. 6508 (262 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia 5 grudnia 1886 do l. 6508 w sprawie powiatowej Kasy oszczędności przeciw Wiktoryi Hojda o 227 złr. 20 ct. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Swoszowice Wiktoryi Hojdowej własnej, do której to licytacyi wyznaczone zostały trzy termina, na dzień 8 lutego, 19 kwietnia i 20 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1805 złr.

Jako wadyum 180 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skawina, 5 grudnia 1886.

L. 12555 (9388 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych, przyznanych Tomaszowi Klimeczko, w kwocie 33 złr. 63½ ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya ¼ części realności lwh. 14 w Woźnikach w księdze gruntowej na Jana Kajdasa zapisanej.

Cena wywołania 486 zł. 85½ ct.

Wadyum 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 60625. (402 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Feliksa Kozłowskiego, celem doręczenia mu pozwu z dnia 18 września 1886 do l. 44028, przez Józefę Binasiewiczową, przeciw niemu i Annie Kozłowskiej pto 384 zł. 88 ct. w. a. z pn. wytoczonego, jakoteż celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dra H. Szydłowskiego z substytucyą p. adw. dr. Byka, a doręczając ustanowionemu kuratorowi powyższy pozew z terminem do obrony na dzień 11 stycznia 1887 r., o godzinie 11 przed południem wyznaczonym, uwiadamia o tem niewiadomego z miejsca pobytu p Feliksa Kozłowskiego przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 5 stycznia 1887

L. 67106. (406 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S I we Lwowie oznajmia Eugeniuszowi Senatowiczowi, niegdyś w Kurowicach zamieszkałemu, obecnie z miejsca pobytu nieznanemu, że przeciw niemu pod dniem 16 lipca 1886 l. 41105 przez Dawida Schwarzwalda, pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Eugeniusza Senatowicza nie jest wiadome, przeto odnośnie do prośby Dawida Schwarzwalda, pod dniem 18 listopada 1886 l. 67106 wniesionej, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Romanowskiego we Lwowie, a zastępcą tegoż adw. dr. Małachowskiego we Lwowie, a zarządzając doręczenie rzeczonego pozwu do rąk kuratora, do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych, wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1887, o godzinie 9 przed południem, w sali rozpraw nr. I tutejszego sądu.

Wzywa się zatem Eugeniusza Senatowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki prawne dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 21 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 8431 (349)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako instancya konkursowa wyznacza do wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Samuela Łapajówkera w Złoczowie i do wyboru wydziału wierzycieli po myśli § 143 ord. konk. termin na dzień 7 lutego 1887 o g. 10 przed południem, na którym wierzyciele tej masy rozbiorowej jawić się mają.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 17636 (410)

Konkurs tutejszą uchwałą z dnia 6 września 1884 l. 12279 na majątek Reisli Hellreich otworzony, zniesiono na mocy § 155 ust. konk.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1886.

L. 34023 (368)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że otwarty uchwałą z dnia 2 lipca 1883 l. 16273 konkurs do majątku Breidli Cypres Berty Cypres i firmy B. & B. Cypres w Krakowie w myśl §. 189 ust. kon. zniesiony został.

Kraków, 23 grudnia 1886.

L. 33395 (367)

C. k. sąd krajowy jako trybunał konkursowy ogłasza, iż konkurs co do majątku Maurycego Wnuczka nieprotokołowanego handlarza płótnem w Krakowie t. s. uchwałą z dnia 2 grudnia 1884 l. 30466 otwarty zostaje w ślad §. 189 ord. konk. zamknięty.

Kraków, 17 grudnia 1886.

(397 2—3)

Wierzycieli konkursowych Dawida Pohorylesa z Husiatyna zawiadamiam, że rachunki i projekt podziału, gotówką jest u mnie złożony, i że zarzuty przeciw tymże umorzone być mogą.

Do rozprawy nad zarzutami i do likwidacyi ogłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 28 stycznia 1887, o godzinie 9 rano w sądzie powiatowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 2 stycznia 1887.

L. 60323. (404 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Markusa Zelnika, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Nemethemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Nathansona, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 stycznia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 3 marca 1887 i podać ją na terminie na dzień 22 marca 1887, o godzinie 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 24 grudnia 1886.

Wyroki prasowe.

L. 243. (278 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie orzekł, na mocy §. 489 i 493 ust. pras., że treść całego artykułu w numerze 41 czasopisma „Kuryer Stanisławowski" z dnia 9 stycznia 1887, pod napisem „Stosunki przy kolejach państwowych" od słów „Ogólnie praktykowaną jest rzeczą, że instytucye...." do słów „Dyrekcya jeneralna prawa nie ma"; zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczonym.

Stanisławów, 10 stycznia 1887.

Kuratele.

L. 5069 (150 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza, że Filip Kluska, gospodarz z Skomielny białej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 listopada 1886 do l. 5429civ. za marnotrawcę uznany został i że kuratorem dla niego ustanowiony został Franciszek Gidziński ze Skomielny białej.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 6661 (130 2—3)

Dmytro Paraszczuk, rolnik z Horodysławic został uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 lipca 1886 l. 30102 uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Dmytro Jawny z Horodysławic.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 24 lipca 1886.

L. 4862 (337 2—3)

Marya Balas z Czajkowic uznana za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiony Jan Gąsior z Czajkowic.

Rudki, 30 sierpnia 1886.

L. 46934 (265 2—3)

C. k. sąd krajowy uznaje Chaję Laję Letz, właściwie Rettel, głupowatą i ustanawia dla jej osoby i majątku kuratorem Szymona Herscha Müllera.

Lwów, 9 października 1886.

L. 47455 (177 2—3)

Dla uznanej, uchwałą ck. sądu kraj. w Krakowie z dnia 5 listopada 1886 l. 28812, za marnotrawczynię Rozalii z Chwastków Maretowej z Krowodrzy ustanawia się kuratorem Franciszka Mareta.

C. k. sąd deleg. miej.

Kraków, 2 grudnia 1886.

L. 7364 (302 2—3)

Jan Torba z Beneczyna N. do 67 z powodu marnotrawstwa bezwłasnowolny. Kurator Józef Opyrchał z Beneczyna.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 30 grudnia 1886.

L. 12913 (350 1—3)

Franciszek Stanisławek ze Spytkowic uznany został sądownie marnotrawc. , dla niego kuratorem Jan Fabin, gospodarz ze Spytkowic ustanowiony.

C. k. sąd miej. deleg.

Wadowice, 10 grudnia 1886.

Konkursa.

L. 851 (299 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 350 zł. i 25 % dodatkiem aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem wolnego pomieszkania.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe, należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 15 lutego 1887 do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie, a to aspiranci, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1 znajomość czytania i pisania w językach krajowych,
2 cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).
3 nieposzlakowanego, moralnego zachowania się, a nareszcie
4 austryackiego obywatelstwa, a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniony powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu nadmienia się, że posada ta nadaną zostanie początkowo tylko prowizorycznie, a po upływie trzech miesięcy w razie zadawalającej służby nastąpi stałe zamianowanie woźnym.

C. k. Dyrekcya Policyi.

Kraków, dnia 11 stycznia 1887.

L. 101 (272 2—3)

Konkurs

na posadę funkcyonaryusza c. k. Prokuratory państwa w Zabłotowie z roczną renumeracyą 150 zł. Kompetenci mają wnieść podania należycie udokumentowane do ck. Prokuratory państwa w Kołomyi do 15 lutego 1887. Kołomyja, d. 10 stycznia 1887.

Za ck. Prokuratora: Rybczyński.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 marca 1886, postanowiło zaprzestać dalszego wydawania 5% listów zastawnych, wszystkie zaś w obiegu będące 5% listy zastawne w myśl zastrzeżeń statutu Towarzystwa z obiegu ściągnąć i w tym celu oprócz już istniejących 4% listów zastawnych 41-letnich nowe

4½% listy zastawne z 52 letnią amortyzacyą i
4% „ „ z 56 „ „ wydawać.

Te listy zastawne zaopatrzone są w kupony płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 5 maja 1886, do l. 7427 powyższej uchwały, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego chcąc zapewnić stały zbyt nowo emitować się mających 4½% i 4% listów zastawnych, zawarła umowę z konsorcyum, w którego skład wchodzą firmy: **Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu, Erlanger i Synowie w Frankfurcie n.|M.**, w moc której to umowy odstąpiono temuż konsorcyum wszystkie do dnia 31 grudnia 1886 wydać się mające 4½% i 4% listy zastawne, zapewniając mu oraz prawo opcyi co do wszystkich w latach 1887 i 1888 a ewentualnie i 1889 wydać się mających 4½% i 4% listów zastawnych. Do powyższego konsorcyum przystąpili następnie; **Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie i Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.**

Ogólna suma nowo wydanych listów po dzień 1 grudnia b. r. wynosi:

4½%	z okresem 52 letnim	złr.	13,286.900
4%	„ 41 „	„	945.500
4%	„ 56 „	„	255.100

z których kwota zł. 12,000.000 wydaną została na konwersyę 5% pożyczek, reszta zaś pochodzi z pożyczek nowych.

Fundusz umorzenia ze spłat normalnych jakoteż po nad plan uskutecznionych
wynosił zł. 12,530.847

z którego Dyrekcya na mocy §. 22 statutu nabyła dla umorzenia zł. 5,286.400 w 5% listach zastawnych, za resztę zaś wylosowano przy ciągnieniu odbytem dnia 13, 14, 15 i 16 grudnia 1886.

5% listów zastawnych na kwotę	złr.	7,110.500
4% „ „ dawnych	„	110.900
4% „ „ z okresem 41-let.		23.000
Razem ogólną kwotę	złr.	7,244.400

z których spłata przypada na dzień 30 czerwca 1887.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Dyrekcya
Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Odnośnie do ogłoszenia Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podpisane konsorcyum przeznaczyło z zakupionych 4½% listów zastawnych Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego kwotę:

Złr. 6,000.000

do wymiany na 5% listy zastawne **wylosowane w grudniu b. r. i płatne 30 czerwca 1887** co podając do wiadomości P. T. posiadaczy **wylosowanych w grudniu b. r. 5% listów zastawnych**, donosi, że począwszy **od dnia 28 grudnia 1886, do dnia 28 stycznia 1887,** każdy posiadacz 5% listu zastawnego wylosowanego w grudniu 1886, za złożeniem takowego wraz z kuponem płatnym 30 czerwca 1887 otrzyma odpowiednią kwotę w 4½% liście zastawnym z kuponem płatnym dnia 30 czerwca 1887 **oraz dopłatę 75 centów w gotówce** za każde 100 złr. listów zastawnych do wymiany przedłożonych.

Konsorcyum zastrzega sobie prawo w razie wyczerpania kwoty złr. 6,000.000 wymianę listów zastawnych wcześniej zamknąć.

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

We Lwowie: Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie;
„ **Galic. Bank kredytowy;**
W Krakowie: Towarzystwo Wzajemnego kredytu;
W Wiedniu: Niższo-anstryackie Towarzystwo eskontowe;
„ C. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych;
W Frankfurcie: n.|M. Erlanger i Synowie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1886.

Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe. C. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych. Erlanger i Synowie.

Galicyjski Bank kredytowy. Towarzystwo wzajemnego kredytu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, S Y R I U S Z, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.70 i 1.80
Na prowincyi:
$4^3/_4$ kilo zł. 8 70 i 9.15 franco. (4 5—?)

„Niemam weale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zagraniczne

od cen najniższych

6382

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodosci jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę). drżenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana a od $^1/_2$6 do $^1/_2$7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro. [811? 8 - 22]

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (1 3—?)

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

BOURGEAUD Aptekarz 1^ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÈGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran KREOZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We Lwowie w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

HANDEL
Karola Bałłabana

poleca pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^3/_4$kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacyę pocztową za zł. 7 50 ct.

„Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam bezzwłocznie do domu, i oddawca towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać.

Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór". (5 5—5)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

Wielebnych O:O:BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegących wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.

Proszku Pudełka: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudełka: 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 8* BORDEAUX

Znaduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka Wiszniewskiego, Trauczyúskiego i w magazynie perfum P. Donning.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot, kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór.

Czernidło (szwarc) i lakier czarny do butów,

Apretura do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakotaż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo [illegible] z Ameryki. 3

NA

SUKNIE BALOWE I WIZYTOWE

Przyjmuję materje i wykończam na czas oznaczony z największą starannością i doborowym gustem za mierną cenę

Helena Decorde

Ulica Krakowska l. 18. I. piętro

420

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 19—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie [illegible] Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papi[illegible] Fiałkowskich.